20 gr.

20 gr.

GONIEC KRAKOWSKI

CENY OGŁOSZEŃ: Po tekście 1 mm w 1 szpalcie (szer. szp. 22 mm) 36 gr. W tekście 1 mm w 4 szpalcie (szer. szp. 69 mm) 3.— Zł. Drobne za słowo 24 gr. Pierwsze słowo tłusty druk (najwyżej 3 słowa) 40 gr.

Rok II. | Nr. 270.

Kraków, środa 20 listopada 1940 r.

Nadesłane, a nie zamówione przez Redakcję rękopisy będą zwracane autorom jedynie wówczas, gdy dołączone zostaną znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki zwrotnej. Prenumerata miesięczna 4.50 Zł. z odnoszeniem do domu 5 Zł. Na prowincji dopłata porta. Konto czekowe: Warszawa 658.

Bilans pięciu miesięcy włoskich działań wojennych

Mowa Mussoliniego wobec prowincjonalnych kierowników partji faszystowskiej.

Rzym, 19 listopada. **Podczas raportu prowincjonalnych kierowników partji faszystowskiej z całych Włoch w Palazzo Venezia wygłosił Mussolini mowę, w której m. in. oświadczył co następuje:**

Towarzysze! Rozumiecie, że nie wybrałem przypadkowo tego dnia na zjazd w Rzymie prowincjonalnych kierowników partji. Dzień ten jest **dniem zwycięstwa faszystowskich Włoch, oraz klęski koalicji Ligi Narodów, złożonej z 52 państw, pragnących okrążyć Włochy.**

Dzień 18 listopada 1935 r. stanowi pewnego rodzaju rozstrzygającą datę w historji Europy. Stanowi on **pierwszą i ostatnią próbę ataku w wielkim stylu starego świata,** ucieleśnionego w swoim okrutnym egoizmie i w swej wyolbrzymionej ideologji przez Ligę Narodów przeciwko nowym, młodym, rewolucyjuym siłom Europy, reprezentowanym przez Włochy i Niemcy.

Od tego dnia rozpoczyna się rozłam, antagonizm i walka,

która po kompromisie monachijskim, przyjętym przez demokracje wyłącznie w celu zyskania na czasie, miała znaleźć ujście w wojnie wypowiedzianej przez Francję i Anglję Niemcom.

Oświadczam uroczyście, że

odpowiedzialność za wojnę spada wyłącznie na Wielką Brytanję

i nie boję się, że dziś lub kiedykolwiek w przyszłości spotkam się z zaprzeczeniem moich słów. Pokój dałoby się utrzymać, gdyby Wielka Brytanja, przy czynnem poparciu Francji, zamiast konstruktywnej rewizji traktatów nie zainicjowała polityki okrążenia, nie mającej bynajmniej na celu pozostawienia przy Polsce pranieinieckiego Gdańska, ale **wyłącznie skierowanej do złamania rosnącej politycznej i wojskowej potęgi Niemiec.**

Ludzkość jeszcze nigdy w ciągu swojej historji **nie przeżywała gwałtowniejszej fali fałszerstw i kłamstw,** jak tej, którą organa rządowe i informacyjne Wielkiej Brytanji rozpowszechniały podczas kampanji w Polsce, Norwegji, Belgji i Holandji, a które zakończyły się klęską wojsk brytyjskich i francuskich.

Francja była wprawdzie poważnie wstrząśnięta ale dużo jeszcze brakowało do zupełnego jej załamania i nikt na świecie nie był w stanie przewidzieć, że armja, sławiona jako najsilniejsza w Europie, rozpłynie się jak śnieg pod działaniem słońca w chwili, kiedy Włochy w dniu 10 czerwca przystąpiły do wojny celem dotrzymania wiary literze i duchowi sojuszu i ostatecznego wyłamania krat swojego więzienia na swem morzu.

Od dnia 10 czerwca do dzisiaj

upłynęło pięć miesięcy wojennych,

w ciągu których na najodleglejszych i najróżnorodniejszych frontach na lądzie, na wodzie i w powietrzu, w Europie i w Afryce toczą się poważne walki. Armja zarówno na froncie alpejskim jak i afrykańskim dowiodła, że jej siła bojowa zgodna jest z naszemi oczekiwaniami.

Kleska Anglików w brytyjskim kraju Somali była kompletna. Siły zbrojne afrykańskiego imperjum, które według przepowiedni wroga miały rozprószyć się na wszystkie strony, wszedzie podjeły inicjatywe, a angielskie próby szerzenia zametu wewnatrz kraju doznały beznadziejnego fiaska. Również w Libii my jesteśmy strona atakująca, a błyskawiczne obsadzenie Sidi el Barani należy uważać nie za zakończenie, ale za poczatek tej akcji.

Bohaterskie czyny włoskich oficerów i żołnierzy armji na frontach ladowych moga słusznie napawać naród duma.

Oficerowie i żołnierze marynarki pełnią cicho i często po bohatersku swoje obowiązki na licznych morzach, oraz od Oceanu Indyjskiego aż po Atlantyk, na wyznaczonych sobie stanowiskach. Pełnią oni swoje obowiązki, dając posłuch surowemu nakazowi honoru i zadają ciężkie ciosy flocie nieprzyjacielskiej. Nasza flota strzeże tak skutecznie naszych połaczeń na morzu Śródziemnem i na Adrjatyku, że floty nieprzyjacielskie nie są w stanie ani ich przerwać, ani nawet zakłócić ich działalności.

Lotnictwo włoskie stoi wciąż, a nawet jeszcze więcej jak normalnie, na wysokości swoich zadań. Opanowało ono strefy powietrzne i opanowuje je w coraz szerszej mierze, a jego bomby dosiegają najodleglejszych celów. Jego maszyny myśliwskie coraz bardziej uprzykrzają życie nieprzyjacielskim lotnikom myśliwskim.

Nasze fabryki samolotów dostarczają dzisiaj miesięcznie cztery razy tyle samolotów co przed wojną.

Jednak zaraz na drugiem miejscu po siłach zbrojnych pragnę podnieść i wyrazić **pochwałę karności, gorliwości w wypełnianiu obowiązków i niewzruszonemu spokojowi narodu włoskiego.** — Wiedziony swoim tysiącletnim politycznym instynktem, wie on, że

obecna wojna jest walką rozstrzygającą,

która podobnie, jak trzecia wojna punicka, musi się zakończyć i zakończy się zniszczeniem nowoczesnej Kartaginy, zniszczeniem Anglji.

Naród tak silny, jak włoski, nie obawia się prawdy, on żąda jej. W tem leży przyczyna, iż

nasze komunikaty wojenne są dokumentami prawdy.

Osobiście **czułbym się poniżony w oczach narodu i przed samym sobą, gdybym przedstawiał wydarzenia inaczej i gdybym rzeczywistość dobrą lub złą zatajał lub zmieniał.**

W związku z tem, muszę wspomnieć na okrzyki radości, jakie podniesiono w Izbie Gmin, gdy Churchill mógł wreszcie zakomunikować lepszą wiadomość. Dotyczyła ona działalności angielskich wodnopłatowców torpedowych w porcie Tarentu.

W rzeczywistości trafione zostały trzy okręty, ale żaden z nich nie zatonął i tylko jeden z pośród nich — jak to podał nasz komunikat wojenny — uległ poważnemu uszkodzeniu. Jest to tylko dowód nieczystego sumienia, jeśli pewien sukces, który myśmy sami wcześnie jako taki uznali, rozdyma się i podnosi do sześcianu.

Dla uzupełnienia całokształtu wydarzeń, mógł pan Churchill zakomunikować swym posłom niektóre dane o losie Liverpoolu, Kentu lub innych większych jednostek, które uległy storpedowaniu w środkowej części morza Śródziemnego, względnie w porcie Aleksandrji przez włoskie łodzie podwodne lub wodno-płatowce torpedowe.

Przystąpienie Włoch do wojny świadczyło o tem, że słowo „oś“ nie jest czczym frazesem.

Od czerwca br. współpraca nasza z Niemcami stała się bardziej przyjacielską i totalitarną. Maszerujemy ramię przy ramieniu (burzliwe oklaski). Ta współpraca obydwu narodów staje się coraz bardziej bliska i promieniuje na wszystkie dziedziny działalności zarówno wojskowej, jak i gospodarczej, wreszcie politycznej i duchowej. Zgoda poglądów w zrozumieniu teraźniejszości, jak i na przyszłość jest całkowita.

„Moje spotkania z Adolfem Hitlerem są tylko uroczystemi potwierdzeniami tej całkowitej wspólnoty myślowej. Kiedy się spotykam z Adolfem Hitlerem, to widzę w nim nietylko twórcę wielkich Niemiec, nietylko wodza, który potwierdził zwycięstwami swoje genjalne idee strategiczne, które niekiedy uważać należy jako bardziej niż śmiałe, a nawet za zuchwałe, ale również — i to chciałbym powiedzieć w sposób całkiem niecodzienny — jako twórcę ruchu narodowo-socjalistycznego, jako rewolucjonistę, który naród niemiecki pobudził do życia, czyniąc go wykonawcą nowego poglądu światowego, silnie związanego z faszyzmem włoskim. (Powtórne oklaski).

Zgodność pojęć jest wynikiem tych rewolucyjnych kierunków.

Wynika ona z łączności dwóch rewolucyj, które zarówno w dziedzinie międzynarodowej, jak i społecznej znajdują się **zaledwie na początku swej drogi.**

Wszystko, co przyczyniło się do podpisania paktu trzech mocarstw na zachodzie, względnie dotyczy basenu dunajskiego, osiągnięto drogą wspólnego porozumienia. **To samo dotyczy przyszłej pozycji Francji.** Jest rzeczą zupełnie jasną, że

mocarstwa osi nie chcą w przyszłym pokoju szukać odwetu lub zemsty,

ale równocześnie jest jasnem, że **niektóre żądania będą musiały być spełnione.** Żądania te są więcej niż słuszne. Mogły one być przedmiotem rokowań jeszcze przed wybuchem wojny, gdyby nie odpowiadano nam w sposób małostkowy, a zarazem tragiczny „nigdy“.

Kiedy się spostrzeżono, że słowo to można wypowiedzieć, było już niestety zapóźno. Od maja 1930 roku wybrały Włochy właściwa drogę. Kości zostały rzucone. Ale właśnie z powodu prawnego charakteru nasze pretensje beda musiały być przyjęte bez kompromisu lub połowicznie. Bowiem tego rodzaju załatwienie już obecnie odrzuciliśmy w sposób całkiem kategoryczny.

Tylko po tem totalitarnem wyjaśnieniu bedzie można rozpoczać w ramach nowej Europy, jaka stworza mocarstwa osi, nowy ustep tak niezwykle bujnej historji stosunków, łączących Włochy z Francją.

Byłoby rzecza zbyteczna twierdzić, że podobnie jak zawieszenie broni, również pokój bedzie wspólnem dziełem, to znaczy będzie pokojem, podyktowanym przez mocarstwa osi.

Celem potwierdzenia i wzmocnienia niemiecko-włoskiego braterstwa broni

zaproponowałem Adolfowi Hitlerowi bezpośredni udział samolotów i łodzi podwodnych w walce z Anglją.

Propozycja moja została przyjęta, przy tej okazji muszę dodać, że **Niemcy nie potrzebowały tej naszej pomocy.** Wysoka wartość niemieckich wojsk lądowych na morzu i w powietrzu, siła twórcza przemysłu niemieckiego i jej możliwości organizacyjne i techniczne, wreszcie twórczość niemieckich załóg robotniczych są wszystkim dobrze znane.

Cyfra produkcyjna niemieckich samolotów i łodzi podwodnych, jaką osiągnięto w Niemczech, jest naprawdę nadzwyczajna i znajduje się w stałym wzroście. Mimo to jednak **jestem wdzięczny Adolfowi Hitlerowi, że zechciał przyjąć moją propozycję.** Nic tak bardzo nie może w sposób trwały związać dwa narody, jak wspólnie przelewana krew i wspólnie ponoszone ofiary, jeśli te narody ponadto łączy jedna myśl i te same zapatrywania i ideały. Jestem przekonany, że nasi lotnicy i załogi naszych łodzi podwodnych staną się godnemi naszych sztandarów“.

Po długiem i cierpliwem oczekiwaniu, zdarliśmy maskę z twarzy pewnego kraju, któremu Wielka Brytanja udzieliła t. zw. „gwarancji“. **Temu podstępnemu wrogowi na imię Grecja.** Od dłuższego czasu mieliśmy do wyrównania rachunek i tu należy powiedzieć, co prawdopodobnie w przyszłości stanowić będzie niespodziankę dla włoskich filologów starożytności, że

Grecja nienawidzi Włoch jak żadnego innego narodu.

Przyczyna tego jest zagadką, ale fakt jest faktem. Z tej nienawiści, która należy określić jako groteskową, powstała grecka polityka ostatnich lat, polityka ścisłej współpracy z Wielką Brytanją.

Tej sytuacji musiało się położyć kres.

Stało się to w dniu 28 października, gdy nasze wojska przekroczyły granicę grecko-albańską. Niedostępne góry Epiru i zamulone jego doliny nie nadają się do wojny błyskawicznej.

Być może, że niejeden z was towarzysze przypomina sobie mowę z Eboli, którą wygłosiłem w lipcu 1935 przed wojną etjopską. Powiedziałem wówczas, że **złamiemy kręgosłup Negusowi.** Dzisiaj powtarzam z tą samą bezwarunkową pewnością, że złamiemy kręgosłup Grecji, **wszystko jedno, czy w 2-ch, czy w 12-tu miesiącach** — 372 poległych, 1.081 rannych i 650 zaginionych pierwszych dziesięciu dni wojny na froncie Epiru zostaną pomszczeni.

Towarzysze! W tej historycznej i uroczystej godzinie, która widzi kontynenty maszerujące obok siebie lub przeciwko sobie, partja jako obrońca i przedstawiciel rewolucji, **musi dokonać na wszystkich terenach jej działalności najwyższego wysiłku.**

Niema żadnej generalnej mobilizacji i nie będzie.

Tylko dwa roczniki zostały powołane. Mamy do dyspozycji jeszcze około 30 roczników. Mamy miljon pod bronią. Jeśli to będzie konieczne, **możemy powołać dalszych osiem.** W tych warunkach partja musi podjąć swoje funkcje z niezmniejszoną, ale ze wzrastająca siłą. Poza najwyższym celem, dla którego osiągnięcia stoimy pod bronią, nie może być nic innego. My, Niemcy i Włosi tworzymy blok 150 miljonów ludzi, którzy zdecydowani i zwarci stoimy od Norwegji po Libję. Blok ten ma już zwycięstwo w swych rękach.

Hr. Ciano i Serrano Suner przybyli do Niemiec.

(§) **Salzburg,** 19 listopada. **Minister spr. zagranicznych królestwa Włoch, hr. Ciano, przybył w poniedziałek przedpołudniem do Salzburga.**

* * *

Berchtesgaden, 19 listopada. **Również hiszpański minister spraw zogranicznych Serrano Suner przybył w poniedziałek przedpołudniem do Berchtesgaden.**

(§§) **Salzburg,** 19 listopada. Minister spraw zagranicznych Rzeszy von Ribbentrop podejmował w poniedziałek w południe w zameczku Fuschl ministra spraw zagranicznych król. Włoch, hr. Ciano i ministra spraw zagranicznych Hiszpanji, Serrano Sunera.

Kanclerz Hitler przyjął hr. Ciano i Sunera.

Salzburg, 19 listopada. **W poniedziałek popołudniu kanclerz Rzeszy, Adolf Hitler przyjął w obecności niemieckiego ministra spraw zagranicznych von Ribbentropa, hiszpańkiego ministra spraw zagranicznych Serrano Sunera na dłuższej audjencji.**

Następnie gość podejmowany był herbatą, przyczem w przyjęciu tem wziął udział również królewsko włoski minister spraw zagranicznych, hr. Ciano.

Tego samego dnia, również popołudniu, **kanclerz Rzeszy przyjął włoskiego ministra spraw zagranicznych hr. Ciano na dłuższej audjencji** w obecności ministra spraw zagranicznych Rzeszy von Ribbentropa.

Jak brzmi egipska mowa tronowa?

Berno, 19 listopada. W związku z nagłą śmiercią egipskiego premjera Hassan Sabri Paszy, który czytając królewskie orędzie w parlamencie naraz zasłabł i przewrócił się niemal u stóp króla, komentuje prasa zagraniczna znaczenie mowy tronowej króla Faruka, zakreślającej na przyszłość dla polityki egipskiej stały kierunek. Jak się wyrażają pisma zagraniczne mowa tronowa utrzymana była w niezwykle lapidarnym stylu i odznaczała się niezwykłą ostrożnością. Jeden z najważniejszych ustępów tej mowy brzmi następująco: **„Egipt pamiętając o swojej neutralności i czujności stara się stworzyć warunki bezpieczeństwa i zachować integralność swojego terytorjum. Egipt zachowuje w tej nieubłaganej wojnie, której zniszczenia dają się we znaki zachodowi i wschodowi, stanowisko podyktowane przez mądrość i ostrożność.** Wyraża się to w życzeniu zapewnienia krajowi bezpieczeństwa i dopełnienia swych zobowiązań. Egipt starał się o utrzymanie nici przyjaźni tam, gdzie wojna nie wywołała zmian“.

Cała prasa zagraniczna zgadza się na to, że mowa **tronowa jest arcydziełem dyplomacji wschodniej, która nie życzy sobie wplątania Egiptu w otwartą wojnę.**

Zmarły premjer Hassan Sabri Pasza był zawodowym dyplomatą. Rozpoczął on swoją karjerę w początkach walki Egiptu przeciwko panowaniu angielskiemu. W tym to czasie zniosła Anglja protektorat nad Egiptem i ogłosiła niezawisłość tego kraju w roku 1922. W roku 1924 reprezentował zmarły premjer swój kraj w Londynie, w czasie kiedy premjerem był polityk wolnościowy Zoglul Pasza. Wkrótce potem został angielski rezydent sir Lee Stack zamordowany. Zoglul Pasza musiał opuścić swój urząd a Hassan Sabri Pasza Londyn. Przez kilka lat nie występował on politycznie. Wkońcu wstąpił do gabinetu liberalnego Mahometa Mahmud Paszy jako minister wojny. Stanowisko to było o tyle trudne w tym czasie, że w latach 1937 i 1938 Anglja starała się wciągnąć Egipt do angielskiego frontu wojennego. Gdy przed samą wojną gabinet ten podał się do dymisji, a również następny gabinet Maher Paszy nie umiał przeciwstawić się żądaniom angielskim, poruczył niedawno zmarłemu premjerowi król Faruk w czerwcu br. zadanie stworzenia nowego gabinetu. Ciekawem jest, że gdy Anglja wymusiła na Egipcie zerwanie stosunków dyplomatycznych z Włochami, **Hassan Sabry Pasza udał się do ambasady włoskiej i tam ostentacyjnie złożył swój bilet wizytowy.**

Zmarły piastował również stanowisko ministra spraw zagranicznych.

Nowy premjer egipski.

Genewa, 19 listopada. Król Faruk wykorzystał konieczność zamianowania nowego gabinetu. **Nowym premjerem został mianowany Hussein Sirry Pasza,** który już w r. 1939 pełnił funkcje ministra skarbu w gabinecie Ali Mahera Paszy i który uchodził za bliskiego współpracownika ówczesnego premjera. Ali Maher Pasza musiał ustąpić na skutek żądania Anglji, która uważała go za nieprzyjemnego dla polityki angielskiej w Egipcie.

Miarodajne koła egipskie uważają w związku z mianowaniem nowego premjera, że linja dotychczasowej polityki nie ulegnie zmianie. Pamięci zmarłego premjera nowy szef rządu poświęcił przemówienie, w którem m. in. powiedział: **„Rozstał się z życiem właśnie w chwili, kiedyśmy go ogromnie potrzebowali“.**

Niespodziewana śmierć premjera wywołała silne podniecenie wśród ludności, ale żołnierze angielscy przeszkadzają w każdej demonstracji, a oddziały armji egipskiej otrzymały rozkaz zatrzymania się w koszarach. **Pogrzeb zmarłego premjera odbył się w bardzo podniosłym nastroju, oddano zmarłemu przytem najwyższe honory.**

O neutralność Egiptu.

Rzym, 19 listopada. **Okrężną drogą przez Ankarę dowiaduje się, że tuż przed zwołaniem parlamentu egipskiego ukazały się w prasie egipskiej liczne artykuły, omawiające zagadnienie neutralności tego kraju.**

M. in. zwrócił na siebie uwagę artykuł przywódcy partji narodowej Hafiza Ramadana Paszy, który oświadczył, że akcja włoska w Afryce zwrócona jest przedewszystkiem przeciwko Anglji, a nie przeciwko Egiptowi. Skoro Egipt posiada odnośne zapewnienie Włoch, tworzy to w jego ręku poważną broń, gdy jednak wypowiedziałby wojnę Włochom, straci ją i będzie musiał ponieść odpowiednie konsekwencje.

Narady Hoare-Lothian.

Berno, 19 listopada. Jak donosi „United Press“ z Lizbony, przybył tam **angielski ambasador w Madrycie, sir Samuel Hoare.** Ma on zamiar spotkać się tam **z brytyjskim ambasadorem w Waszyngtonie, lordem Lothianem,** który znajduje się w podróży z Londynu do Stanów Zjednoczonych. Ma on zamiar przytem poinformować lorda Lothiana o swych ostatnich rozmowach z gen. Franco i hiszpańskim ministrem spraw zagranicznych Serrano Sunerem.

Z drugiej strony lord Lothian ma zamiar komunikować brytyjskiemu ambasadorowi w Lizbonie i sir Hoare'owi instrukcje angielskiego ministerstwa spraw zagranicznych.

Dalsze skuteczne naloty na Londyn i środkową oraz południową Anglję

Berlin, 19 listopada. **Naczelna komenda armji niemieckiej komunikuje:**

Lotnictwo zaatakowało skutecznie w nocy z 16 na 17 listopada oraz w dniu 17 listopada Londyn i ważne ze względów wojennych objekty na południu wyspy brytyjskiej, jak również objekty zbrojeniowe w Anglji środkowej.

Na obszarze morskim u angielskich wybrzeży wschodnich udało się zatopić okręt handlowy i minerkę, a inny okręt handlowy ciężko uszkodzić.

Baterje dalekosiężne wojska lądowego oraz marynarki wojennej wzięły pod ogień nieprzyjacielski konwój, który pod osłoną ciemności usiłował przepłynąć przez Kanał blisko wybrzeża angielskiego. Konwój został rozbity. Okręty uciekły do rozmaitych portów angielskich.

W nocy na 18 listopada samoloty brytyjskie zrzuciły bomby na kilku miejscach w Niemczech zachodnich. W pewnej stalowni i w pewnej cegielni powstały pożary, które przez energiczną interwencję straży pożarnej natychmiast zostały ugaszone. Dalej celami brytyjskich ataków bombowych były dwa cmentarze i znowu dzielnice mieszkaniowe. Kilka domów zostało przytem uszkodzonych i pewne nieznaczna ilość osób raniona.

W walkach powietrznych nad kanałem zestrzelono trzy brytyjskie samoloty. 7 samolotów niemieckich zaginęło.

Eskadra myśliwska pod dowództwem majora on Maltzana uzyskała w dn. 15 listopada swoje 501 zwycięstwo powietrzne.

Pod znakiem bombardowania.

Włoski komunikat wojenny.

Rzym, 19 listopada. Włoski komunikat wojskowy z poniedziałku brzmi następująco: główna kwatera armji włoskiej komunikuje:

W dniu wczorajszym tylko nieznaczna działalność oddziałów na **froncie greckim.** W strefie Konicy została zniszczona cała nieprzyjacielska formacja kawaleryjska.

Włoskie lotnictwo w ścisłej współpracy z wojskiem lądowem przerwało na odcinkach Kalibaki i Konica przy zaciętych i powtarzających się atakach bombowych mosty i drogi łącznikowe. Dalej trafiło ono urządzenia łącznikowe i obozy barakowe, przyczem **wywołano potężne pożary i wybuchy.** Pozatem trafione zostały nieprzyjacielskie samochody i stanowiska artylerji przeciwlotniczej i ostrzeliwano z karabinów maszynowych. Dalsze samoloty bombardowały bazę na Korfu. Dwa włoskie samoloty nie powróciły.

Nieprzyjacielski samolot typu „Blackburn-Shark“ **został zestrzelony w pobliżu Sycylji.** Załoga, składająca się z 1 oficera i 1 podoficera została wzięta do niewoli.

Włoskie samoloty bombardowały **bazy flotowe w Suda** (Kre[illegible]) (Egipt) **i trafiły przytem wewnątrz portu w Alexandrji okręt.** Nieprzyjacielski krążownik typu „Leander“ **został trafiony torpedą** przez jeden z włoskich samolotów u wyjścia z portu w Alexandrji.

W **Afryce północnej** włoskie samoloty bombardowały linję kolejową Fuka-el Daba i Marsa Matruk. Nieprzyjacielskie samoloty zrzuciły bomby na Bengasi, przyczem jedna kobieta i jedno dziecko zostały zabite, a sześć osób rannych, w tem dwie kobiety i jedno dziecko. Pozatem w domach mieszkalnych wyrządzono szkodę. Naloty na Bardia były bezskuteczne.

Nieprzyjacielski krążownik usiłował we **włoskiej Afryce wschodniej** zbombardować port w Mogadisco. Trafiony przez ogień obronny włoskich bateryj nadbrzeżnych, oddalił się pod osłoną chmur sztucznego dymu. Nieprzyjacielskie samoloty bombardowały Agordat, nie wyrządzając ofiar. Lekka szkoda. Nieprzyjacielski samolot został zestrzelony w pobliżu jeziora Rudolfa. (p)

Depesza Arabów do marszałka Graziani.

(=) **Rzym,** 19 listopada. W związku z uroczystem zakończeniem mahometańskiego miesiąca postów „Ramadan“, czołowe osobistości mahometańskie wystosowały depeszę do marszałka Graziani, w której wyrażają one swoją wiarę we wspaniałe zwycięstwo oręża włoskiego. Marszałek Graziani odpowiedział depeszą z podziękowaniem.

Gen. Antonescu u Ojca św.

Uroczyste przyjęcie szefa rządu rumuńskiego w Watykanie.

(=) **Rzym,** 19 listopada. **Papież Pius XII. przyjął na prywatnej audjencji szefa rządu rumuńskiego gen. Antonescu w towarzystwie rumuńskiego posła przy stolicy apostolskiej.**

Następnie generał Antonescu złożył wizytę kardynałowi sekretarzowi stanu. Bezpośrednio potem kardynał sekretarz stanu rewizytował generała Antonescu w poselstwie rumuńskiem. Tu poseł rumuński wydał śniadanie na cześć rumuńskiego szefa rządu.

Z Villi Centurioni, siedziby poselstwa rumuńskiego przy stolicy apostolskiej, przewiózł ministrów rumuńskich samochód watykański na plac św. Piotra, dokąd orszak przybył około godziny 10.50. Na dziedzińcu św. Damazego powitał generała Antonescu i jego otoczenie marszałek dworu papieskiego, który następnie odprowadził gości do sali Klemensa. Tu rumuńscy studenci teologji zgotowali swemu premjerowi gorącą manifestację.

Właściwa audjencja generała Antonescu i jego ministra spraw zagranicznych Sturdza u papieża odbyła się w papieskiej bibljotece prywatnej. Rozmowa trwała dość długo. Bezpośrednio potem Ojciec św. przyjął również świtę generała Antonescu.

Przed wyjazdem z Watykanu premjer rumuński, złożył jeszcze wyrazy uszanowania kardynałowi sekretarzowi stanu Maglione.

Generał Antonescu i minister Sturdza powrócili do Bukaresztu.

(=) **Bukareszt,** 19 listopada. W poniedziałek przedpołudniem na dworcu kolejowym Baneasa pod Bukaresztem odbyło się powitanie powracających z podróży do Rzymu generała Antonescu i ministra spraw zagranicznych Sturdzy, gdzie zjawili się członkowie rządu oraz przywódcy ruchu legjonowego.

Nowy poseł Rumunji przy Watykanie.

(§) **Rzym,** 19 listopada. **Z okazji aktu wręczenia dokumentów uwierzytelniających przez nowomianowanego posła Rumunji Grigorcea, oświadczył Ojciec święty Pius XII w wygłoszonem z tej okazji przemówieniu, że naród rumuński złożył już część swej ofiary na rzecz pokoju i fakt ten napełnia serca tego szlachetnego narodu żywem oczekiwaniem.**

Następnie Ojciec św. wyraził radość z tego powodu, że stanowisko dyplomatycznego przedstawiciela Rumunji zostało nareszcie zajęte. Decyzję w tej sprawie powitał Papież z żywem zadowoleniem jako nowy dowód, świadczący korzystnie o narodzie rumuńskim.

Z niemniejszem zadowoleniem przyjął Ojciec św. do wiadomości oświadczenie nowego posła Rumunji, z którego wynikają stosunki łączące Kościół św. z państwem rumuńskiem, stosunki opierające się na trzech ustalonych przez rząd zasadach, mianowicie: 1) poważanie dla wyznań; 2) wiernego wypełnienia przyjętych na się zobowiązań i 3) całkowitego oddania się sprawie pokoju.

Opierająca się na tych zasadniczych motywach misja posła Rumunji spotka się z życzliwem poparciem Ojca św. Kończąc swe przemówienie, Ojciec św. zwrócił się do posła Rumunji z prośbą o przekazanie królowi, szefowi, członkom rządu rumuńskiego zapewnień i serdecznych życzeń, mających na celu utrzymanie przyjaznych i pełnych zaufania stosunków między Rumunją i Stolicą Piotrową, aby tem samem wzmocnić szlachetne stanowisko narodu rumuńskiego.

Skutki trzęsienia ziemi.

Bukareszt, 19 listopada. Jak donosiliśmy już, nastąpiły w Rumunji dalsze fazy trzęsienia ziemi, powodując nowe szkody. Z powodu zniszczenia lub ciężkiego uszkodzenia licznych koszar, **wydał rząd rumuński rozporządzenie, że nowi rekruci, których powołanie miało nastąpić 20 listopada, mają się zgłaszać dopiero po nowem wezwaniu, gdyż niema ich gdzie chwilowo umieścić. Chodzi tutaj o 20—30.000 żołnierzy.**

Równocześnie wydał rząd rozporządzenie, mocą którego domy porzucone przez swoich właścicieli przejdą na własność rządu. Po zbadaniu przez specjalną komisję budynków rządowych **zarządzono zamknięcie teatru narodowego i opery, gdyż budynki te nie dają gwarancji bezpieczeństwa. Również musiano opróżnić gmach ministerstwa finansów oraz ministerstwa dla spraw gospodarczych.** Wszystkie koleje rumuńskie podjęły na nowo swą działalność poza jedną, drobną linją w Mołdawji.

Bukareszt, 19 listopada. **Mołdawskie miasteczko Foscani przeżyło w ciągu ub. niedzieli znowu dwa ciężkie wstrząsy ziemi. Wiele domów, uszkodzonych już podczas pierwszego trzęsienia ziemi w dn. 10 listopada, zawaliło się. Co do liczby ofiar ostatniego trzęsienia ziemi brak narazie wiadomości.**

Także i w Bukareszcie stwierdzono dalsze trzęsienie ziemi w sile 3 do 4 stopni. Według doniesień dziennika „Curentul“, liczba uszkodzonych domów w stolicy Rumunji ma wynosić 10.000.

Dwa nowe wstrząsy ziemi w Rumunji.

(=) **Bukareszt,** 19 listopada. **Dwa lżejsze wstrząsy ziemi, które odczuto słabo w niedzielę przedpołudniem również w Bukareszcie, zawaliły domy uszkodzone już przez wielkie trzęsienie ziemi w głównem centrum katastrofy w okolicy Focsani.**

Rewizja w klubie finansistów w Bukareszcie.

Bukareszt, 19 listopada. Bukaresztański klub wielkich finansistów, który w potocznej mowie nazywany był klubem miljonerów, **został poddany nagłej rewizji przez policję legjonową.** Znaleziono bogaty materjał i skonfiskowano dokumenty, **obciążające mocno członków klubu zarówno pod względem politycznym, jak i finansowym.**

Panuje przekonanie, że klub finansistów, będący ośrodkiem kół reakcyjnych i filoangielskich, podobnie jak rozwiązane w tych dniach towarzystwo Pro Transsilvania, pracował we wszystkich kierunkach, aby przysporzyć trudności rządowi legjonowemu zarówno w zakresie polityki wewnętrznej, jak i zagranicznej.

Wielka fuzja przedsiębiorstw naftowych w Rumunji.

Bukareszt, 19 listopada. **Według krążących w rumuńskich kołach gospodarczych pogłosek, planowanem jest połączenie obydwóch wielkich towarzystw naftowych „Astra Romana“ i „Steaua Romana“.**

Obydwa towarzystwa opanowały ok. jednej trzeciej rumuńskiej produkcji nafty. „Astra Romana“ posiada w Ploesti jedną z największych w Rumunji rafinerji nafty. Podczas gdy „Astra Romana“ jest towarzystwem, opartem **o angielsko-holenderski koncern „Shell“,** to akcje towarzystwa „Steaua Romana“ opierały się na **kapitale francuskim i angielskim.**

Obydwa towarzystwa uprawiały politykę filoangielską. Obydwa też w jesieni 1939 r. dokonały próby ograniczenia produkcji naftowej Rumunji. Próba ta zmusiła rząd rumuński do interwencji i do zamianowania komisarzy rządowych.

Służba pracy rumuńskiej młodzieży.

(=) **Bukareszt,** 19 listopada. Celem zorganizowania służby pracy młodzieży rumuńskiej stworzono pod nazwą „Legjonowa Praca“, na czele którego stanął komendant Związku Legjonistów Stoicanescu, szef gabinetu wicepremjera Horia Simy.

Niemcy opuszczają Saloniki.

Belgrad, 19 listopada. Z granicy jugosłowiańsko-greckiej donoszą, że we czwartek **130 członków niemieckiej kolonji w Salonikach otrzymało pozwolenie na opuszczenie miasta.** Mają oni przez Jugosławję powrócić do Niemiec.

Kokietowanie Bliskiego Wschodu

Berno, 19 listopada. Ostatnio przyjął król angielski na audjencji Churchilla i ministra Edena, który złożył królowi sprawozdanie ze swojej podróży na Bliskim Wschodzie. W związku ze sprawami wschodu komunikują z Londynu, że rząd angielski zażądał od parlamentu uchwalenia kwoty 100.000 funtów szterlingów, celem stworzenia muzułmańskiego centrum kulturalnego.

Jeżeli się przypomni, że w tym samym właśnie czasie obraduje parlament egipski i różne inne sprawy polityczne dojrzewają na Bliskim Wschodzie, łatwo zrozumieć to nagłe zainteresowanie Anglji zagadnieniem kultury wschodniej.

Generał Weygand w Oranie.

Zurych, 19 listopada. Generał Weygand, który obecnie znajduje się w podróży inspekcyjnej przez Marokko i Algier, **przybył we czwartek do Oranu,** gdzie ludność zgotowała mu serdeczne przyjęcie.

W Mers el Kebir gen. Weygand złożył wieniec na grobie marynarzy poległych podczas bitwy z Anglikami. Następnie na pokładzie okrętu „Duncierque“ udał się on na miejsce, gdzie okręt „Bretagne“ został zatopiony przez Anglików.

Chwilowe uspokojenie w sprawie irlandzkiej.

Rzym, 19 listopada. Prasa włoska podaje w związku z propozycją Churchilla skierowaną do Irlandji w sprawie ustąpienia portów, że chwilowo nastąpiła przerwa w działalności angielskiej, gdyż **Churchill natrafił w swoich planach na sprzeciw swoich kolegów w gabinecie, obawiających się poważnych skutków tej akcji, mogących również odbić się na dominiach.**

Dotychczasowe stanowisko rządu irlandzkiego pozostało niezmienione.

Ciekawostki z Białego Domu i okolicy.



Prezydent Roosevelt w otoczeniu dziennikarzy podczas konferencji prasowej w „Białym Domu“.

Waszyngton, w listopadzie.

Stolica Stanów Zjednoczonych pozostaje mimo wszystko nie zainteresowana w wielkich rozgrywkach Europy, względnie robi takie wrażenie. Życie płynie tam spokojnie, a w każdym razie daleko ciszej niż np. w Nowym Jorku, Chicago, czy Los Angelos. Bo Waszyngton zachował, mimo, że jest siedzibą rządu Stanów Zjednoczonych zupełnie wyjątkowe stanowisko.

Waszyngton jest niejako jednem wielkiem muzeum,

które umożliwia wszystkim Amerykanom zagłebienie się w atmosferę przeszłości Stanów Zjednoczonych, zrekapitulowanie ważniejszych faktów, z ich dziejów i odpoczęcie po hałaśliwych stolicach przemysłu i handlu, w których drapacze chmur zamykają horyzont.

Waszyngton, jest wprawdzie nieco inny jak w chwili kiedy powstał, za rządów pierwszego prezydenta, ale utrzymany jest w tonie klasycystycznego XVIII wieku. Plan miasta został właśnie wtedy ułożony.

Ulice biegną pod kątem prostym, nie wolno budować drapaczy chmur,

a wszystkie budynki rządowe nawet najbardziej współczesne utrzymane są w stylu XVIII-wiecznym, lub w stylu angielskiego empiru.

Najciekawszem jest to, że np. ministerstwo wojny jak i inne centralne siedziby władz posiadają tylko jedno piętro. Miasto posiada **ogromnie dużo parków** zasadzonych pięknemi staremi drzewami, które kazał „wmontować“ w obraz miasta trzeci prezydent Stanów Zjednoczonych Tomasz Jefferson. Nic dziwnego, że teraz **przeszło 100.000 drzew zdobi miasto, rozstawionych osobno po różnych ulicach, a przeszło 600 tys. znajduje się w parkach.**

Gdziekolwiek się pójdzie, wszędzie natrafia się na ślady wypadków dziejowych, łączących się z rozwojem Stanów Zjednoczonych. Wielki obelisk jasno-szary, stojący na dużym trawniku, przypomina pierwszego prezydenta Jerzego Washingtona,

inny znów pomnik przedstawia Lincolna,

a niektóre ustępy jego mów są wyrzeźbione na pomniku. Teatr, w którym prezydenta Lincolna zamordowano w czasie wielkanocy r. 1865, nie ujrzał już na swoich deskach żadnego przedstawienia. Niewielki budynek kamienny, w kolorze kremowym, gdzie obecnie mieści się skromna drogerja był kiedyś siedzibą prezydenta, a to z tego powodu, że **w roku 1814 został Biały Dom zniszczony przez Anglików,** i wymagał dopiero gruntownej odbudowy. Obecnie jest Biały Dom dużą budowlą, której część północna zwrócona jest ku miastu, południowa zaś w stronę parku. **Całość robi wrażenie wygodnego, sporego domu wiejskiego w stylu kolonialnego empiru.**

Niejednego Europejczyka zadziwi **skromność życia prezydenta,** i brak wszelkiego rodzaju wystawności. Przecież jest to siedziba naczelnika jednego z największych państw świata, jednego z najbogatszych, a bodajże najbogatszego. Ale Amerykanie, którzy w tylu dziedzinach podzielają poglądy XVIII wieku, walczącego z tyranją i tworzącego nowy porządek społeczny, chcą aby ich prezydent był nietylko najwyższym zwierzchnikiem i kierownikiem spraw państwowych, ale również aby mógł uchodzić za wzór dla swoich obywateli.

Więc chociaż Franklin Roosevelt jest człowiekiem bardzo bogatym, i w swojej prywatnej siedzibie Hydepark prowadzi tryb życia jeżeli nie wystawny, to w każdym razie bardzo dostatni, tutaj

w Białym Domu stosuje się ściśle do tradycji sięgającej 150 lat wstecz.

Znane są w całej Ameryce przyjęcia dawane przez prezydenta, na których podaje się cqktaile bez alkoholu, a zamiast whisky, wina, likierów czy koniaków goście popijają różową lemoniadę!

Ale właśnie Roosevelt umiał połączyć prostotę waszyngtońską, przypominającą silny purytanizm z bogactwem Nowego Jorku, będącą wyrazem potęgi tego olbrzymiego państwa.

Naokoło Białego Domu znajdują się **najważniejsze urzędy państwowe a więc przedewszystkiem ministerstwo skarbu i ministerstwo spraw zagranicznych.** Departament stanu mieści się w bardzo niepokaźnym a nawet dosyć brzydkim budynku. Jest to 5-piętrowa budowla, w której ozdoby klasyczne i barokowe walczą o pierwszeństwo.

Jak się odbywają przyjęcia dziennikarzy u prezydenta Roosevelta?

Zanim dziennikarz zostanie przyjęty przez samego prezydenta, zjawia się zazwyczaj przed zastępcami Roosevelta, t. j. Hullem, lub Sumner Wellesem. **Dwa dni w tygodniu są poświęcone na te przyjęcia dziennikarzy,** nietylko w sekretarjacie stanu, ale **również w Białym Domu,** codziennie zaś odbywają się w ministestwie spraw zagranicznych **konferencje prasowe,** na których zjawia się albo Hull, albo Welles. We wtorki i w piątki przyjmuje zaś prezydent. Hull i Roosevelt stanowią ogromne przeciwieństwa:

Hull jest starym, siwym człowiekiem, o powadze kaznodziei kalwińskiego,



Cordell Hull, sekretarz stanu dla spraw zagranicznych w U. S. A.

i robi wrażenie jakby chciał jak najmniej uronić z tajemnic państwowych. Wobec tego nastawienia ogranicza się on zazwyczaj do bardzo ogólnikowych wyrażeń, nie dających pojęcia o faktycznym stanie rzeczy. Prezydent jest pełen życia, energiczny, wesoły. **Nieraz robi wrażenie dziecka,** gdy jest w dobrym humorze.

Pokój jego przedstawia się dosyć dziwacznie

Duże biurko, na którem leżą nietylko liczne papiery, książki, które zdobią przybory do pisania, ale **również liczne zabawki** w postaci osiołków ze skóry, metalu, drzewa, marmuru a nawet włóczki — osioł jest symbolem partji demokratycznej, podczas gdy **słoń symbolizuje partję republikańską** — jest właściwem królestwem prezydenta. Siedzi on w koszuli wprawdzie jedwabnej i niezwykle eleganckiej, ale

nie zachowuje ceremonjału,

którego zwykło się spodziewać u naczelników państwa. Naokoło stoją mniejsze stoliki, przy których pracują liczni sekretarze.

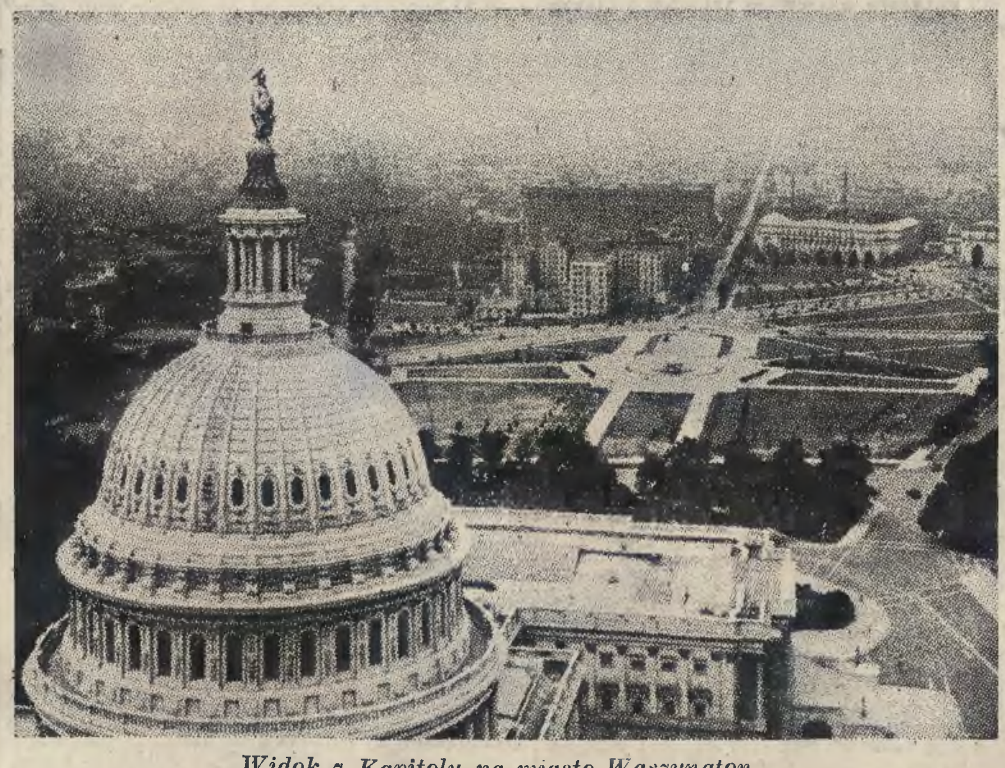
Prezydent i jego współpracownicy oddzieleni są od wchodzących dziennikarzy drewnianemi balaskami. Gdy wchodzą do pokoju, dziennikarze pozostają za tą rampą i prowadzą przez nią z prezydentem rozmowę. Zwracają się do niego jako do „mister president“. Roosevelt stara się odpowiadać w sposób bardzo swobodny i dokładny, ale, podobnie

jak jego podsekretarz stanu Hull ogranicza się często do ogólnych frazesów.

Odpowiedzi swoje okrasza on zawsze wesołym uśmiechem.

Na koniec powiemy jeszcze, że **miasto Waszyngton nie bierze udziału w wyborze prezydenta.** Dziwaczne to urządzenie odnosi się do pewnego epizodu z XVIII wieku, kiedy to nie otrzymujący żołdu żołnierze amerykańscy zdobyli siłą hale kongresową w Filadelfji. Od tego czasu mieszkańcy stolicy nie głosują przy wyborach prezydenta, co zgodne jest z poglądami XVIII wieku, kiedy to, po obaleniu rządów absolutystycznych, starano się zapewnić głosowaniom maksimum swobody.

Tak więc, stanowią dwa wielkie miasta Waszyngton i Nowy Jork dwa bieguny charakteru amerykańskiego i amerykańskich historyj. **XZ.**



Widok z Kapitolu na miasto Waszyngton.



Sumner Welles, mąż zaufania prezydenta Roosevelta.

Akty nieposłuszeństwa w Indjach

Berno, 19 listopada. Po zaaresztowaniu dwóch kierowniczych osobistości hinduskich przez Anglików, celem złamania symbolicznego cywilnego oporu, ogłosił Ghandi rozszerzenie tej akcji. **1500 członków partji, wśród nich prawie wszyscy obecni lub byli członkowie parlamentów prowincjonalnych, otrzymało od Ghandiego wezwanie prowadzenia akcji nieposłuszeństwa,** o czem zawiadomił on wicekróla Indyj lorda **Linlithgow.** Ostatnie aresztowanie jednego z przywódców hinduskich Nehru wywołało w Londynie niemiłe wrażenie, to też zaostrzenie wewnętrznego konfliktu pogłębi napewno to wrażenie.

Wzrost wymiany towarowej między Danją a Niemcami.

(=) **Kopenhaga,** 19 listopada. **Minister spraw zagranicznych Scavenius zabrał w piątek głos w duńskim Folketingu po raz pierwszy, po swej nominacji, wygłaszając dłuższe przemówienie na temat umów handlowych Danji z zagranicą.**

Wskutek zamknięcia stosunków z zachodem, jakie nastąpiło po wypadkach z kwietnia br. — mówił m. in. minister — warunki dla handlu zagranicznego doznały zasadniczej zmiany. Zamknięcie duńskich rachunków bieżących z zagranicą spowodowało zmuszenie Danji do całkowitej rezygnacji z zapłaty za import towarów w formie gotówkowej. W tych warunkach Danja była zmuszona do możliwie jaknajszybszej reorganizacji swoich stosunków handlowych z różnemi krajami na podstawie rozrachunkowej.

Obroty handlowe Danji z Niemcami już dawniej opierały się na takiej podstawie rozrachunkowej. Wobec tego nie zaszła konieczność zasadniczej zmiany układów gospodarczych między Danją i Niemcami, **natomiast zaznaczył się znaczny wzrost wymiany towarowej pod względem rozmiarów.**

Niewątpliwie wszystkie koła duńskie zdają sobie sprawę z wielkich korzyści, wynikających z faktu, że ich południowy klient bez wahania gotów jest przyjąć natychmiast każdą większą ilość łatwo psujących się towarów, z jakich składają się w przeważnej części wytwory duńskiej produkcji rolnej.

W toku rokowań z władzami niemieckiemi czynniki duńskie spotkały się z życzliwem zrozumieniem szczególnych warunków, w jakich znajduje się Danja. W zawartych ostatnio umowach ustalono kontyngent eksportowy masła za ostatni kwartał bieżącego roku oraz pierwszy kwartał 1941 r. podobnie jak zawarto również umowy w sprawie dostaw nierogacizny. **Rokowania dotyczące innych towarów są jeszcze w toku.**

W sprawie dowozu z Niemiec do Danji wprowadzone są stale nowe rokowania, a **niemieckie wojska okupacyjne w Danji zaopatrują się w żywność same z wyjątkiem artykułów rolniczych, które Danja wywozi do Niemiec.**

Czy dolar turystyczny w USA?

Buenos Aires, 19 listopada. Reprezentacja jednego z północno-amerykańskich towarzystw okrętowych zwraca uwagę swoich klientów na planowane tworzenie **„turystycznego dolara“ w Stanach Zjednoczonych. Dolar ten byłby o 30 procent tańszy od zwykłego, podobnie jak „Reisemarka“** i byłby przeznaczony jedynie dla celów podróżowych.

Pożary w Szwecji południowej.

Sztokholm, 19 listopada. Celem wyjaśnienia pewnej liczby zagadkowych pożarów w południowej Szwecji, skutkiem których został m. in. zniszczony wielki skład drzewa, wysłano większy oddział wojska.

Utrzymuje się przekonanie, że kilka podejrzanych osób spostrzeżono w odnośnych okolicach. Wysiłki żołnierzy szwedzkich pozostały narazie bez wyniku. **W dziennikach sztokholmskich zaznacza się, że w większości wypadków chodzi o podpalenie.**

W kilku wierszach.

W Paryżu otwarto ponownie oddział włoskiego oficjalnego biura podróży „Eit“, które uległo likwidacji w chwili przystąpienia Włoch do wojny. Urzędnicy tego biura znaleli się wówczas w obozie dla internowanych.

* * *

W ub. czwartek odbył się uroczysty pogrzeb Chamberlaina, w czasie którego wygłoszono szereg mów. Urnę z prochami Chamberlaina ustawiono obok sarkofagu Asquita, premjera pierwszego gabinetu wojennego z okresu wojny światowej.

* * *

Kanadyjski premjer Mackenzie King oświadczył wobec członków kanadyjskiego parlamentu, że rząd wykonał zamówienia zbrojeniowe, których wartość wynosi 443 miljony dolarów. Pozatem poinformował on członków parlamentu, że rozmowy z Rooseveltem, zakończone obopólną umową obronną między Kanadą i Stanami Zjednoczonemi, rozpoczęły się w listopadzie r. 1938. Umowa ta została pomyślana nietylko na okres potrzeby, ale jest umową trwałą.

* * *

Szwajcarskie dzienniki dowiadują się z Rzymu, że rząd włoski odwołał zarządzenie pozbawiające debitu pewne dzienniki szwajcarskie. Zakaz ten dotyczy nadal w odniesieniu do dwóch dzienników, ukazujących się w zachodniej Szwajcarji.

* * *

Rząd Argentyny uchwalił poważne sumy na cele zbrojeń. — Program zbrojeniowy przewiduje m. in. budowę bazy marynarki w Puerto Desiado w najbardziej na południe wysuniętym cyplu kraju. Bazy flotowe w Puerto Dadryn mają ulec rozbudowaniu.

* * *

W łonie ministerstwa spraw zagranicznych Japonji powstał nowy oddział „spraw mórz południowych“. Dotychczas odnośne sprawy załatwiane były przez biuro europejsko-azjatyckie.

* * *

W dzienniku urzędowym hiszpańskiego ministerstwa spraw wojskowych ukazała się informacja o powstaniu wydziału opieki nad ruinami Alkazaru w Toledo. Przewodniczącym komisji został dyrektor historycznego muzeum wojskowego.

* * *

W 20-tu miastach Unji Sowieckiej mają być niebawem urządzone szkoły pilotów wojskowych. W szkołach tych ma być szkolony korpus oficerski i podoficerski sowieckiego lotnictwa.

* * *

W Unji Sowieckiej planuje się obecnie zorganizowanie komunikacyjnych linij powietrznych pomiędzy Moskwą a trzema głównemi linjami dawnych państw bałtyckich. Dotychczas używana trasa Moskwa-Ryga ma być rozszerzona przez dwie dalsze trasy, a mianowicie Moskwa-Mińsk-Wilno-Kowno i Moskwa-Leningrad-Tallin. Pozatem ma być utworzona linja, która połączy Moskwę z Tallinem i Kownem.

* * *

Angielskie ministerstwo aprowizacji zarządziło, że do wiosny nie wolno wypiekać białego chleba.

Niemiecki minister pracy Seldte wyjechał z Rzymu.

(=) **Rzym, 19 listopada.** Niemiecki minister pracy Seldte wyjechał ze stolicy Włoch w nocy na poniedziałek, udając się do Medjolanu i Genui, celem zwiedzenia tamtejszych zakładów przemysłowych i zapoznania się z ich urządzeniami społecznemi.

Wiadomości z francuskiej Afryki półn. i Indochin.

Genewa, 19 listopada. W ramach programu odbudowy rząd francuski opracował **plan pracy dla Afryki północnej.** Pierwsza część tego planu zawiera postanowienia, mające na celu **przezwyciężenie trudności gospodarczych w Tunisie.** Przewidziano wielkie budowy portów, ulic i urządzeń nawadniających w Tunisie. Zrealizowanie tych zadań powierzono generalnemu rezydentowi admirałowi Esteva.

Ludność francuskiego protektoratu Laos, stanowiącego część Indochin, **złożyła przysięgę na wierność i zawisłość od Francji,** jak o tem donoszą franc. sprawozdania z Hanoi. Laos jest **zdecydowane pozostać pod opieką Francji.** Przysięga została złożona w mieście Ventiane w imieniu ludności przez mandaryna kraju w obecności francuskiego generalnego rezydenta Laosu-Touzet'a.

Trudna sytuacja prywatnych kolei.

Rio de Janeiro, 19 listopada. **Liczne angielskie i francuskie prywatne przedsiębiorstwa kolejowe w Argentynie znajdują się obecnie w tak trudnem położeniu finansowem, że widziały się zmuszone do dalszego ograniczenia swojego rozkładu kolejowego.**

Jednym ze skutków tego położenia jest wstrzymanie robót przy linjach kolejowych między Salta, w Argentynie, w Autofagasta, w Chile, przyczem 400 robotników utraciło prace.

Anglicy opuścili Wej-Hai-Wej.

Szanghaj, 19 listopada. Według oficjalnych źródeł angielskich **opuścili Anglicy ważny punkt oparcia w Chinach Wej-Hai-Wej, przewożąc wszystkie zapasy okrętem do Hongkongu. Do niedawna było Wej-Hai-Wej jednym z największych garnizonów angielskich w północnych Chinach.**

W roku 1930 zostało to miejsce oddane Chinom, poprzednio zaś przez lat 30, pozostawało w rękach angielskich i służyło jako baza dla angielskiej marynarki.

Nadchodzi zima.

(Stan.) **Kraków,** 19 listopada. Krzewy można uchronić przed działaniem mrozu, ale drzewa są bez osłony wystawione na działanie mrozu. Pamiętamy, jakie spustoszenie w bogactwie drzewostanu Krakowa wyrządziła zima w 1928—29 roku. **Wówczas zmarzły na plantach liczne kasztany i cały szereg drzew, zwłaszcza części Plant koło Zamku, musiano wyciąć.** Także zima w ub. roku wyrządziła pewne szkody w drzewostanie Plant i parków krakowskich.

Mrozy są zabójcze zwłaszcza dla drzew owocowych. Wskutek ostrych zim w ub. latach w licznych miejscowościach małopolskich **zmarzły wszystkie szlachetniejesze drzewa owocowe,** czem tłumaczy się znikoma ilość owoców, dowiezionych w lecie i jesieni br. na place targowe w Krakowie.

Niespodziewany opad śnieżny z końcem października, w połączeniu z kilkustopniowym mrozem, zdawał się zapowiadać wczesną i ostrą zimę. Na szczęście deszcz spłukał wkrótce wszystkie ślady śniegu a **temperatura podnosiła się,** dochodząc w ostatnich dniach do kilkunastu stopni.

Tak łagodny przebieg późnej jesieni pozwala ludności na **zaoszczędzenie węgla,** o który dzisiaj tak trudno. Spodziewamy się, że łagodna aura potrwa jeszcze dłuższy czas i że zbliżająca się zima okaże się względną zarówno dla ludzi jak i dla drzew.

KRONIKA

Prawosławny kościół autokefaliczny w Generalnem Gubernatorstwie.

(pwp) **Kraków,** 19 listopada. Kościół prawosławny w Generalnem Gubernatorstwie jest autokefaliczny, t. zn., że nie podlega on żadnemu zagranicznemu synodowi. Na czele jego stoi metropolita Dyonizy, zatwierdzony w swoim urzędzie przez Generalnego Gubernatora, po uprzednio złożonej na jego ręce deklaracji wierności i uległości.

Pod względem terytorjalnym dzieli się autokefaliczny kościół prawosławny w Generalnem Gubernatorstwie na trzy diecezje: warszawską, diecezję Chełmu i Podlasia oraz diecezję łemkowską. Na czele diecezji warszawskiej stoi metropolita Dyonizy, kierownikiem diecezji Chełmu i Podlasia jest arcybiskup ukraiński Hilarion, diecezja łemkowska jest dotychczas jeszcze nieobsadzona.

Komunikacja pocztowa z terenami polskiemi przyłączonemi do Rosji.

(pwp) **Kraków,** 19 listopada. **Poczta wschodnio-niemiecka zezwala z natychmiastową ważnością, w komunikacji pocztowej z przyłączonemi do Socjalistycznych Sowieckich Republik i Białorusi b. terenami polskimi, oraz Bukowiną północną i Besarabją, poza zwykłemi i poleconemi przesyłkami listowemi (za wyjątkiem paczuszek) na wysyłanie również listów z podaniem wartości (listów wartościowych) i paczek.**

Dla przesyłek tych obowiązują te same warunki i opłaty, jakie zastosowane są przy podobnych przesyłkach w komunikacji pocztowej pomiędzy Rzeszą a pozostałą europejską częścia Związku Socjalistycznych Sowieckich Republik.

Następujące ważne miejscowości leżą: a) w Besarabji: Balti (Bjelzy), Cetates Alba (Akkermann), Chilia Nuoa (Kilija), Chisinau (Kiszinjów), Ismail (Ismaell), Orhei (Orgjejew), Soroca (Soroki), Tighina (Bendery); b) w Bukowinie północnej: Cernauti (Czerniowce), Oraseni (Grigore), Ghica Voda.

Nowe uregulowanie cen.

Kraków, 19 listopada. **Ostatnio podano do publicznej wiadomości szereg norm, regulujących ceny obowiązujące na terenie Generalnego Gubernatorstwa.**

Kierownik Wydziału Kontroli Cen okręgu krakowskiego ustanowił w porozumieniu z grupą przedsiębiorców transportowych okręgu krakowskiego **opłaty przewozowe dla szeregu towarów.**

W okręgu lubelskim poddano, tak jak przed niedawnym czasem również i w okręgu krakowskim, **czynności składów komisowych nowemu unormowaniu,** przyczem ustanowione zostały ceny i opłaty maksymalne, wynikające z transakcji komisowych.

W okręgu radomskim ustanowiono **ceny maksymalne dla zawodu fryzjerskiego.**

Walka z podbijaniem cen w okręgu krakowskim.

Kraków, 19 listopada. Kierownik wydziału kontroli cen w okręgu krakowskim, jakoteż powiatowe urzędy kontroli cen wymierzyły w miesiącu październiku w zakresie ich działalności nadzorczej **kary porządkowe łącznej wysokości około pół miljona złotych.** Kary te wymierzane są w wypadkach wykroczeń przeciwko zakazowi handlu nielegalnego oraz podbijania cen artykułów pierwszej potrzeby. Wysokość wymierzanych kar stosuje się według rodzaju wykroczenia oraz stopnia naruszenia porządku.

Wysoka stosunkowo suma wymierzonych grzywn wykazuje, że stworzony w okręgu krakowskim aparat kontrolujący ceny spełnia energicznie swoje zadania. **Kontrola cen rozciąga się teraz nad produkcją i zbytem od zakładu fabrycznego do drobnego sprzedawcy.** Również stałemu nadzorowi podlegają zakłady wytwórcze odnośnie do kalkulacji cen. Zarządzenia te, chroniące konsumenta, a zabezpieczające wytwórcy i sprzedawcy na dalszą metę sprawne funkcjonowanie ich zakładów, wydały już zadawalające rezultaty.

Połączenie pociągami przyspieszonymi pomiędzy Krakowem a Chełmem.

(Pwp) **Kraków,** 19 listopada. Od poniedziałku 18 listopada br. kursują znów przewidziane w urzędowym rozkładzie jazdy pociągi przyspieszone E353 oraz E354, pomiędzy Krakowem a Chełmem przez Dębicę, Rozwadów, Lublin.

Rzkład jazdy: E353 Kraków dworzec gł. odj. 13.31, Tarnów odj. 14.57, Dębica odj. 15.41, Rozwadów odj. 18.12, Lublin odj. 20.40, Chełm przyj. 22.19.

E354. Chełm odj. 7.57, Lublin odj. 9.50, Rozwadów odj. 12.13, Debica odj. 14.45, Tarnów odj. 15.24, Kraków przyjazd 16.49.

Poświęcenie nowej placówki „Argonu“.

Parę dni temu odbyło się w Markach pod Warszawą poświęcenie nowej placówki Warszawskich Zakładów Chemicznych Argon, przeznaczonej dla produkcji syntetycznego węgla, o którym już kilkakrotnie pisaliśmy.

W tym nowootwartym oddziele pracuje już 60 robotników, a w najbliższym czasie liczba ich zostanie podniesioną do 300. Możemy więc żywić nadzieję, że chwilowe trudności opałowe zostaną wnet usunięte, a zapotrzebowanie na opał w zupełności pokryte.

Nowy produkt na czasie.

(Jo) **ZATRUCIE GRZYBAMI.** W Borku Fałęckim Julja T., lat 35, zatruła się grzybami. Po przepłukaniu żołądka i udzieleniu pierwszej pomocy przez lekarza Pogotowia, została odwieziona do szpitala św. Łazarza.

Banalna historja.

Za oknami migały wyblakłe pastwiska, siwe płaty jezior, stawów i łąk podmokłych. Pociąg biegł przez płaską równinę, tu i ówdzie zalesioną niskiemi zagajnikami młodych świerków, poprzetykanych kiściami brzóz płaczących.

Na tle ciemnych od zmroku pól i granatowych pasów dalekich borów, migały za oknami znagła czerwone kredy iskier, pęki rozwianych ogni.

Irena oparła głowę o ścianę. W mroku błękitnym od nadchodzącego wieczoru patrzyła przez okno, przez szybę, w której odbijały się połyski zapalanych zapałek. „Śmieszne — myślała o mężczyznach w pociągu — każdy z nich zawsze w ten sam sposób maskuje chwilę, w której postanawia przyjrzeć się samotnie jadącej w przedziale kobiecie“. Przyzwyczaiła się do tych nagłych zatrzymywań przed drzwiami, do tego odwiecznego tricku, usiłowania zapalenia papierosa właśnie przed jej drzwiami i właśnie tak długo, jak długo trzeba i można patrzeć, by względnie dyskretnie przyjrzeć się niepokojąco ładnej w mroku kobiecie.

Pociąg zajeżdżał właśnie na małą stacyjkę, o budynku małym, pokrytym czerwonym gontem, o oknach, w których mokły na deszczu zamierające jesienią pelargonje.

Nikt tu na nikogo nie czekał, nikt nie przybywał, nie odjeżdżał.

A jednak — dziwne...

Serce, które wiele w życiu przeszło, bić nagle zaczyna, — oczy, które dużo widziały — melancholją zachodzą... Teraz, po tylu latach? Aż się wierzyć nie chce.

Irena przykłada chłodne dłonie do skroni — płoną! A to przecież tak dawno... I ostygło już przecież wspomnienie, które choć ciągle żywe, zaciera się z latami, jak drogocenna, barwna mozajka, wystawiona na niszczące działanie zimna, deszczu i lat...

Mała stacyjka. Oto znów mała stacyjka, — taka jak wiele innych, z czerwonym dachem i kolorowemi pelargonjami w okurzonych oknach. Tylko, że dziś pusto i nikt nie wsiada. A wtedy?...

Wtedy do przedziału, którym jechała Irena, wskoczył niemal w ostatniej chwili, już w biegu pociągu, młody, smukły człowiek. Irena pamięta: serce jej zamarło, gdy — przyklejona do szyby, — na jego pięknej twarzy widziała nadludzki wysiłek, cechujący moment, który waży o życiu ryzykanta. Pamięta: zamknęła powieki, cofnęła się od drzwi, ręce do twarzy podniosła, przysłoniła oczy...

I po chwili wiatr ostry wdarł się do przedziału, zatargał jej szeroką spódnicą. Usłyszała nad sobą słowa, które wpadły w jej świadomość, jak ten wiatr, niepokojące:

— Tak się pani przeraziła?...

Odjęła ręce od oczu. Stał przed nią wysoki, pochylony ku niej, wypatrujący w jej bronzowych źrenicach resztek mrocznego lęku. Lęku o niego, przecież zupełnie obcego. Twarz miał smagłą o rysach prostych, oczy jasne, koloru pogodnej mroźnej nocy zimowej. Cały był taki jakiś chłodny, niebiesko-zielony. Nawet jasne włosy, gładko zaczesane do tyłu lśniły błękitnawym refleksem. Tak wyobrażała sobie górski staw o świcie lub chłodną roztocz północnych jezior.

— Tak się zlękłaś o mnie, dziewczynko?...

Opuściła rzęsy. Ciemno-brązowy lok zachwiał się nad jej czołem i przekornie skręcony w znak zapytania, opadł na brwi. Odetchnęła teraz dopiero z ulgą.

Roześmiał się uradowany odkryciem silnego wzruszenia, zrobił nieokreślony ruch, jakby ją chciał pochwycić w ramiona. Wtedy nagle pociąg przyhamował, widać na skręcie, zgrzytnęły osie i Irena znalazła się mimowoli w jego objęciach. Zamknął ręce, przygarnął ją do siebie, we włosach jej twarz zanurzył.

— Jeśli w życiu są chwile, które nie nikną w pamięci, które kryją się w sercu, jak na dnie szkatuły najrzadsze perły — był to dla Ireny ten właśnie moment.

W sekundę potem, gdy pociąg potoczył się równo po szynach, siedziała naprzeciw niego, pod oknem. Chciał zapalić światło, — podniosła prosząco rękę:

— Nie... tak jest dobrze...

Lubiła mrok niebieskawy. Teraz, oszołomiona chwilą, bała się, by z żółtawym blaskiem nie prysnął zaczarowany nastrój, błękitny nastrój. Zdawało się jej, że odbywa fantastyczną podróż do nieznanego królestwa, że znajduje się w bajecznej grocie podwodnej, nasyconej chłodnym blaskiem.

A na następnej stacji wysiadł. Stał na peronie, żuł w zębach źdźbło trawy. Gdy pociąg ruszył, Irena wychyliła się, strwożona przeczuciem niepojętej straty. Podbiegł, musnął ledwo palcami jej dłonie. Pociąg już uciekał. On zostawał. Przez ćwierć sekundy biła się z desperacką myślą: wyskoczyć, pochwycić to, co przychodzi do stóp człowieka, niespodzianie wyniesione falą życia!

Lecz już dudniły koła. Biegł jeszcze chwilę z pytaniem jakiemś na ustach. Nie dosłyszała dobrze, wiedziała jednak o co chodzi. Rzuciła w wiatr, łomotanie kół o szyny i gwizd parowozu:

— Irena, Irena To-por-ska, Lwóóów...

Czy dosłyszał?

Czekała. Tyle dni, tyle miesięcy, lat...

Zrazu marzyła, że odnajdzie ją, odszuka, potem sama szukała.

Czytała wszystkie wzmianki w rubrykach „różne“, pisała kilka razy sama do drobnych ogłoszeń... I nigdy nic! Jeździła tą trasą w te i zpowrotem, wysiadała na małej stacyjce z budynkiem o czerwonych gontach i barwnych pelargonjach w zakurzonych oknach. Rozpytywała. Wzruszali ramionami. Wkońcu zwątpiła. Tyle było przecież przystanków o podobnych budynkach stacyjnych i wystrzępionych pelargonjach w sadzą zabitych oknach...

Nieraz w tłoku ulicznym widziała tą twarz. Wracała, podbiegała, myliła się.

Wkońcu już wiedziała, że zostanie jej ta

Walka z listem anonimowym

Kraków, w listopadzie.

Zdawałoby się, że anonimy nie są tak groźne i że nie mogą wywołać poważniejszych tragedyj. Sąd taki byłby błędny. Kronika kryminalna notuje fatalne wprost wypadki, wywoływane przez manję pisania listów anonimowych, doprowadzających częstokroć osoby szkalowane do samobójstw, albo niepoczytalnych czynów.

Prokurator sądu i inne osoby otrzymują codziennie masy anonimów, które szkalują ludzi. **Motywy tych anonimów są przeważnie bardzo niskie i chodzi tu zwykle o utrącenie jednostek niewygodnych.** Niektóre anonimy są zjawiskami oderwanemi, kończącemi się na jednym czy drugim anonimie, inne natomiast są planową akcją, prowadzoną przez jakieś zawzięte osoby. Poza tymi anonimami jest kategorja **anonimów prywatnych**, posyłanych do zdradzanych rzekomo mężów lub żon, do kupców, bankierów i t. d. Wszystkie te anonimy

mają na celu wywołać zamieszanie, albo też wymusić kwoty pieniężne.

Równocześnie jednak zaznaczyć trzeba, że niejednokrotnie anonim odgrywał rolę rozjaśniającą w śledztwie bardzo zawiłem. Dzięki anonimom udało się niekiedy wpaść na ślad spraw bardzo ukrytych i dotrzeć do osób, które chciały się ukryć przed sądem.

Urzędnik policyjny ma niejednokrotnie do czynienia z anonimami, powodowanemi przez bardzo niskie motywy. Jakiś wypędzony służący wysyłał anonim, chcąc oszkalować swego pana, jakiś amant odpalony, starał się zelżyć kobietę, której nie potrafił zdobyć itd.

Istnieją ludzie, którzy setkami wysyłają listy anonimowe, bądź to w okresie przeżywanego przez nich jakiegoś kryzysu, bądź to przez całe życie.

Są to ludzie prawdziwie chorzy, którzy właściwie nie zawsze mogą ponosić odpowiedzialność za swe czyny.

Możnaby ich nazwać **anonimografami.** Są to w każdym razie jednostki niebezpieczne, których należy się wystrzegać, gdyż siedzą wokoło siebie nieszczęście.

Charakterystyczną cechą anonimów jest po większej części **stałe ich powtarzanie się.** Niektóre osoby nadsyłają anonimy komukolwiekbądź i przy każdej okazji. — Inne prześladują tylko jedną ofiarę i piszą wyłącznie do niej lub o niej, przynajmniej w przeciągu pewnego okresu czasu. W ważnych wypadkach listy są wysyłane codziennie lub nawet częściej.

Niektórzy spędzają na pisaniu całe dnie i noce.

Przeszło 300 listów anonimowych pewnej kobiety skompletowała raz policja, a była to tylko drobna cząstka tej pracy.

Wszystkie były pisane dużemi drukowanemi literami, niektóre z tych liter były jeszcze cieniowane i posiadały wspaniałe ornamentacje. Jakżeż dużo czasu musiała poświęcić autorka na wypracowanie tych listów — pewnie całe noce, — gdyż w dzień zajęta była rozsyłaniem ich. Pewien wieśniak, któremu pisanie przychodziło z trudnością, **napisał w ciągu roku tysiąc listów anonimowych.** Niektóre z nich były bardzo długie.

Często manjacy znajdują w swem otoczeniu wspólników. Powszechnym błędem jest utrzymywanie, że autorzy anonimów kryją się przed wszystkimi, a zwłaszcza przed swymi bliskimi. Przeciwnie, **chętnie poszukują oni współpracowników.** Prześladowca tak znajduje podwójną przyjemność w swych zamierzeniach, gdy może podzielić się z niemi z kimkolwiek. Poza tem potrzeba pisania anonimów bywa często wspólną cechą **kilku członków jednej i tej samej rodziny.** W jednym ze znanych mi wypadków współpracowali: ojciec, matka i syn, w drugim — dwie młode siostry. W innych znów — mąż i żona.

Najczęściej wspólnikami bywają kochanek i kochanka.

Wreszcie wypadki zarażenia tą chorobą umysłową są niezliczone. Młode wychowanki w zakładach naśladują jedną, dającą przykład. To samo dzieje się w rozmaitych pracowniach. Trzeba bowiem wiedzieć, że kokainista lub palacz opium, tak i autor anonimów usiłuje wciągnąć swych przyjaciół i znajomych na złą drogę.

Członkowie pewnej rodziny, której koniec był tragiczny, skłaniali nawet swych gości do pisania oszczerczych listów, podsuwając im sprośne ulotki, atrament i pióro. Czasami jednakże wśród członków rodziny znajduje się osobnik słaby, którego przestraszają przestępstwa, w jakich uczestniczył. **Gdy nadchodzi chwila zdania sprawy z tego, ten jeden z wspólników — rachunków ze swych postępków, taki świadek, nie posiadający dość siły, znika, popełniając samobójstwo.** W taki sposób, czując się zgubioną, zakończyła niedawno życie pewna kobieta, topiąc się w stawie.

Córkę jej pociągnięto do odpowiedzialności.

Tak samo w innym procesie pewien ojciec, zdjęty strachem przed odpowiedzialnością, powiesił się, zostawiając swemu synowi wstyd przebywania w więzieniu.

Utrzymują kryminologowie, że **najdrażliwsze tematy poruszają w listach anonimowych stare panny i młodzi ludzie.** Stare panny jako zgorzkniałe przez swe długoletnie panieństwo, lub ciężkie warunki życia, młodzi zaś ludzie, z zasady lub przez nieśmiałość hołdujący wstrzemięźliwości, szukają w pisaniu anonimowych listów ujścia sekretnym podnietom temperamentu, długo hamowanego.

Drugim rysem charakterystycznym, po którym poznaje się manjaka, jest brak jakiegokolwiek bądź poważnego motywu do czynienia złośliwości.

Manjak taki pisze dla przyjemności.

I dzięki temu często kroć źródłem dramatów, w których dwie lub trzy osoby tracą życie, bywa jakaś głupia miłostka przerwana, zadraśnięta miłość własna, czasami nawet zupełnie nic. Pewna kobieta zwarjowała, pewien ojciec został rażony atakiem sercowym, czytając oszczercze oskarżenia, których jedynym motywem była chęć zażartowania.

A oto wskazówki, jak postępować z anonimami. Daje je dr. Edmund Locard: „Zawsze i stale śmiać się z nich należy. Najlepszym sposobem przerwania prześladowania, to nie zwracać na nie uwagi. Och, wiem dobrze: łatwo jest wrzucić do kosza jeden list. Tak samo łatwo jest podrzeć drugi, wzruszywszy ramionami. Lecz trzeci zaczyna złościć, piąty denerwuje, dziesiąty wprawia w szał. A zresztą nietylko wy jedni jesteście niepokojeni. Wasi bliscy, wasi koledzy, wasi zwierzchnicy otrzymują też o was oszczercze wiadomości, co jest rzeczą bardzo nieprzyjemną. Badźcie jednak przekonani, że **to niedopuszczalne prześladowania są mniej niebezpieczne od najlepszego procesu.**

Jeżeli chcecie zadośćuczynić życzeniom swoich prześladowców, składajcie skargę. Całe miasto wiedzieć będzie, że starano się was zmieszać z błotem. I wtedy bądźcie spokojni: całe miasto uwierzy w oszczerstwa, gdyż wszyscy mieszkańcy są w wysokim stopniu niezyczliwi i tem więcej wierzą plotkom, im więcej wydają się one nieprawdopodobne i haniebne.

Zapamiętajcie, że jeżeli nie będziecie mogli złożyć niedostatecznych dowodów, wasz potwarca będzie w stanie tak pokierować całą sprawą, że wy, niewinni, skazani będziecie za fałszywe oskarżenie.

Jeżeli jesteście bardzo muskularni, jeżeli władacie dobrze grubą laską, jeżeli pewni jesteście, że znacie swego prześladowcę, to wtedy możecie jeszcze znaleźć jakąś radę. Lecz nie radzę popełniać uczynków, niedozwolonych przez prawo. Nie, istnieje jeden tylko sposób postępowania: **koszyk na papiery i uśmiech.** I zapewniam was, że gdybyście otrzymali tyle anonimów, co ja, przechodzilibyście nad niemi do porządku dziennego“.

J. W.

Higjena w sklepach spożywczych.

(Jo) **Kraków,** 18 listopada. Utrzymanie czystości w sklepach spożywszych jest nietylko reklamą dla sklepu i jednym ze sposobów przyciągania klienteli, ale **koniecznym warunkiem dla zachowania świeżości towarów,** a przedewszystkiem **usunięcia niebezpieczeństwa zarazków chorobotwórczych.** Czystość w sklepach dotyczy nietylko samego lokalu, ale obowiązuje personal.

Niektóre krakowskie sklepy spożywcze grzeszą poważnie pod względem wymogów higjeny, zapominając widocznie o tem, że tego rodzaju „grzechy“ pociągają za sobą karę pieniężną albo — co gorsze — utratę koncesji. Zaśmiecona podłoga, brudna lada, zakurzona wystawa, a oprócz tych nie wzbudzających apetu „drobiazgów“, **brudna obsługa,** bez fartuchów, albo w brudnych, poplamionych i nie pamiętających dawno mydła i wody.

Ponadto kupującego uderza przedewszystkiem sposób podawania artykułów spożywczych, który powinien być bezwzględnie zakazany. Podawanie kawałka masła, wędlin, smażonego drobiu, czy grzebanie palcami w słoju z cukrami jest ze względów higjenicznych niedopuszczalne: do tego celu służą łyżki, widelce i szufelki.

Subjekt, czy panna sklepowa spełniają równocześnie kilka czynności: ważą artykuły, a więc dotykają wagi i ciężarków, sumują ceny, brudząc palce ołówkiem, dotykają lady, półek, szuflad i wykonują te drobne prace dla szeregu klientów, **nie myjąc rąk całemi godzinami i usługując w tym czasie klientom.**

Trudno uwierzyć, aby smażony kurczak, obmacany przez subjekta, albo garść cukierków wydobyta jego palcami ze słoja dodawały apetytu klientowi, który na ten niehigjeniczny i nieestetyczny sposób podawania patrzy. Subjekt wprawdzie może być bardzo sympatyczny i czysty, klient patrząc na jego czysty fartuch i staranne ubranie niema żadnych zastrzeżeń, ale równocześnie zdając sobie sprawę z niemożliwości utrzymania w bezwzględnej czystości jego palców, życy sobie, aby artykuły były podawane odpowiedniemi przyrządami, co napewno jest wymagane przez komisję higjeny, lustrującą czystość sklepów.

Ponieważ tego rodzaju wypadki zdarzają się nawet w bardzo solidnych (jak zauważono) firmach, byłoby słuszne, aby właściciele sklepów we własnym interesie zwrócili uwagę subjektom i nie narażali sie na konsekwencje, wynikające z niestosowania przepisów o higjenie sklepów spożywczych.

ODCINEK 52 NA JAJA. We wczorajszym komunikacie o rozdziale środków żywności zakradł się mały błąd. Mianowicie jaja dla ludności nie-niemieckiej otrzymuje się za odcięciem odcinka nr. 52, a nie nr. 25, jak przez pomyłkę podaliśmy.

STAN WODY NA WIŚLE wynosił w dniu 19 listopada w Krakowie minus 214, w Zawichoście plus 144.

(Jo) **SAMOBÓJSTWO NIEZNANEJ KOBIETY.** W poniedziałek rano zostało zawezwane Pogotowie Ratunkowe na dworzec kolejowy w Płaszowie, gdzie kobieta około lat 30, nieznanego nazwiska próbowała pozbawić się życia, trując się jakąś maścią. Lekarz Pogotowia udzielił jej pierwszej pomocy, poczem została przewieziona do szpitala św. Łazarza.

ZŁODZIEJE WESZLI PRZEZ KOMIN. Na strych pewnego domu w Częstochowie dostali się nieznani złodzieje i skradli rozwieszoną tam bieliznę wartości 500 zł. Złodzieje weszli zapomocą drabiny na dach sąsiedniego domu, a następnie dostali się przez komin na strych domu, w którym suszyła się bielizna. Kradzież zauważono dopiero następnego dnia. Wdrożone dochodzenia policyjne nie dały rezultatu.

chwila z pociągu, że poniesie ją przez życie, jako klejnot, którego wartości nikt ocenić ani też odebrać jej nie może. Pozostał jej w pamięci on, — błękitnawo-zielony, ze świeżem źdźbłem trawy w mocno zarysowanych wargach.

Pociąg grał swoje staccato. Irena ocknęła się. To lokomotywa zatrzymała się z sapaniem przed małym półpiętrowym domkiem. Zamigotały światełka, ciszę rozdarł gwizdek. Nikt nie wsiadał, nikt nie zostawał.

Irena uśmiechnęła się z rezygnacją, z powątpiewaniem do własnych myśli, w których nagle zrodziło się pytanie: „A gdyby tak teraz... nagle... znowu?...“

Potrząsnęła głową. Podniosła do świateł peronowych prawą rękę, na której nikłem złotem zalśniła obrączka, ukazując jej jak przez mgłę obraz jej domu, dwie płowe główki... Jej dzieci. Pomyślała nagle z ogromnem zdziwieniem: „Że też to tak można? Tak zwyczajnie żyć i jednocześnie nosić w sobie tamto, z przed laty, z przed tylu laty? Tęsknić do czegoś rozpaczliwie, czego nie było, nie będzie?...“.

Wstała z ławki. Wyjrzała na peron. Obciągnęła sukienkę na zgrabnej, pełnej postaci. Przetarła oczy, kiedyś płonące, dziś zmęczone, podkreślone drobną siateczką zmarszczek.

Ta sama stacyjka.

A gdyby tak nagle znowu?...

Pociąg rusza. Wtem, z budynku wysuwa się jakaś sylwetka i biegnie wprost do drzwi jej przedziału. Irena podświadomie uchyla drzwi, wyciąga dłoń i mocnym uchwytem pomaga komuś wejść do wnętrza.

Po chwili uzmysłowiła sobie jakieś wewnętrzne wyczekiwanie na głos, na odezwanie się obcego.

Obcy, wysoki pan w obszernym płaszczu, postawił walizeczkę na ławce, zdjął kapelusz. Odetchnął. Wyrzucił z siebie:

— Serdecznie dobrodziejce dziękuję!

Drgnęła. Głos był ten sam, tylko jakby trochę inny, zmęczony, zmatowiały. Tylko ten ton i to irytujące odezwanie się „dobrodziejko“...

— Można zapalić światło?

— Nie... tak jest dobrze..., — odnalazła w sobie te same, co wtedy słowa.

Mruknął coś jak przez sen. Spytała, co mówi, chciała jeszcze dźwiękiem głosu się łudzić. Żachnął się niby niechętnie, jakby o coś niedyskretnego pytała, na co, czemś jednak zniewolony, musiał odpowiedzieć, co umyślnie ironją zabarwił:

— Nic, paradne, rzekłem sobie — jechało się tak też kiedyś w swojej młodości z jedną uroczą facetką... Też nie pozwoliła światła zapalić...

Zdejmował płaszcz, a zdawało się Irenie, że czeka na jej odzew. Powiesił szalik, wytarł czoło chusteczką, zapalał papierosa, poczęstował ją. W blasku podanej zapalniczki badawczo obrzucił jej twarz, włosy przyprószone dobrze na skroniach srebrem, prześlizgnął się oczami po całej sylwetce.

Usiedli. Ona z dziwnym drżeniem ud i mięśni brzucha, on jakby uspokojony. Kończył śmiało, spokojnie:

— Głos to miała całkiem dobrodziejki. Tylko, że panie tego, szczuplutka, jak sosenka. Buzia jak malowanie, włoski ciemniutkie, nawet sukienkę miała, pamiętam dobrze, bronzową. Jak sarenka. Krótko się jechało, panie tego, ale zdążyło się uścisnąć dziewczynkę... He, he,..

Chrząknęła. Dławił ją dym, śmiech, złość i łzy. Wydał się jej nagle, niespodzianie, głupi, płaski, pospolity. Paliła nerwowo, powiedziała coś, by przerwać jego pełne delektowania się wspomnieniami sapanie i swoje milczenie.

— To pewnie... bardzo dawno?...

— A dawno, dobrodziejko, dawno... Młokosem się było... tu się wsiadło... Panienka jak pączek wtedy była...

— A nie pamięta Pan — zadała mu bezsensowne już teraz pytanie — jak się nazywała?

— A w tem sęk, dobrodziejko, nie zdążyłem zapytać. Wysiadło się zaraz... tylko wiem, Irena jej było na imię...

Mimo wszystko zmartwiała. Jednak! Jednak on!

Czekała teraz... pamiętała przecież wieczór był taki sam jak teraz, błękitny, pociąg toczył się równo, a naprzeciw siedział on smukły, silny...

— No i?... — podjęła z pasją.

— Ano... — puścił kłąb dymu — nie dosłyszałem nazwiska. Szukałem długo, czekałem. Młodym się kiedyś, dobrodziejko było, marzyło się o panience z pociągu. Nieraz się po nocach poduszkę gryzło z wściekłego żalu... Ale przeszło. Cóż, głową muru nie przebijesz. Potem żona, dzieci kupa, obowiązki, lata, obrosło się tłuszczem, to i...

Zasapał się, zakaszlał, krztusząc się, zagdakał:

— A, dobrodziejka to cichutko siedzi, na słówka wyciąga. He, he — sumitował się, żeby nie ten głos dobrodziejki i nie taka ciemność jak wtedy, tobym nie mówił, nikomubym nie mówił, ale...

Zgasił papierosa, wytarł nos głośno, zamruczał niezadowolony:

— Że teraz na starość podobne fanaberje się człowieka chwytają...

Oparł się w kącie. Cisza leżała za oknami. Wysokie cienie sosen mijały pociąg. Ogromne, wydłużone w mroku słupy, odpływały w ciemność.

Irena wstała, zdecydowanym ruchem włączyła światło. Bluznęło ostrym, żółtym połyskiem. Obcy siedział pod oknem, oparty o ścianę. Na dużej, czerwonej łysinie lśnił kropelkami pot. Potężny, wydęty balon brzucha opierał się na dwóch grubych, szeroko rozstawionych nogach. Z ust wpółrozwartych wydobywało się z leciutkim poświstem sapanie śpiącego.

Irena przełknęła z obrzydzeniem ślinę. Rzuciła spojrzenie w lustro. Patrzyły na nią oczy drwiące szyderskie. Usta krzywiły się w napoły ironicznym, napoły cynicznym wyrazie. Tak potrafi uśmiechać się tylko kobieta mająca poza sobą duże przeżycie, u podłoża którego leży i wstręt i żal.

Żal i tęsknota. Tęsknota do tego, który pozostał gdzieś na jakiejś stacyjce, seledynowo-błękitny, z źdźbłem świeżej trawy w mocno zarysowanych ustach. Ten, którego się nigdy nie spotka.

Aleksandra Prószyńska.

Wolne posady

SZOPER
ze znajomością języka niemieckiego, potrzebny. Oferty: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 41603“. 41603

CHŁOPCA
biednego, chętnie sierotę, lat 13—16 przyjmę do pomocy w sklepie. — Zgłoszenia: Chrustowski Kazimierz, Rozwadów, Jagiellońska 16. 4019k

WYCHOWAWCZYNI,
inteligentna, cierpliwa, bezwzględnie zdrowa — język niemiecki perfekt, poszukiwana do 6-cio letniego chłopczyka na dobrych warunkach. Tylko odpowiednie kandydatki z dobremi poleceniami, złożyć mogą oferty z dokładnemi danemi do biura „Ruch“ Adolf-Hitler-Platz 32 pod „Nr. 35“ 4045k

POSZUKUJĘ
cukiernika z kartą rzemieślniczą. Zgłoszenia: Topolowa 4. Dozorca. 41768

RZĄDCA
administrator potrzebny do majątku po kawalersku. Odpisy świadectw, referencje kierować: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 41745“. 41745

STENOTYPISTKA
biegła, Polka, doskonała tłumaczka niemieckiego i polskiego, potrzebna natychmiast. Zgłoszenia w celu próby osobiste i na własny koszt, w państw. Nadleśnictwie — Miechów (koło dworca kolejowego). 4049k

PANIENKA
dochodząca do 3-letniego dziecka, oraz do pomocy w gospodarstwie domowem, poszukiwana. Oferty, możliwie z fotografją: — Goniec Krak., Kraków, „Nr. 41729“. 41729

FACHOWCA
z działu fotograficznego i elektrotechnicznego do prowadzenia sklepu poszukuje firma „Fuzak“ Kraków, Florjańska 2. Zgłoszenia od godz. 13—15. 41707

EKSPEDIENTA I PRAKTYKANTA
z branży instalacyjno-żelaznej przyjmę na tychmiast. Zgłoszenia: Ferrosan, Podwale 5. 41829

KRAWCOWE
aryjki, bezwzględnie samodzielne do sukien z dłuższą praktyką w pracowniach, — potrzebne zaraz. Posada stała. — „MIRA“ Dietla 101. 41853

ZEGARMISTRZ
na małe zegarki, potrzebny zaraz. Goniec Krakowski Kraków „Nr. 41836“. 41836

DO
domu oficerskiego poszukiwana mówiąca po niemiecku, rzetelna, czysta dziewczyna. Osob. zgłoszenia od 16 godziny. Aussenring 110/14. 41845

Posad poszukują

KELNER-
bufetowiec, uczciwy, bez nałogów poszukuje posady. Miejscowość obojętna. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 41750“. 41750

ABSOLWENT
Instytutu Admin. Gospodarsk. szuka posady. Goniec Krakowski Kraków „Nr. 41770“. 41770

FRYZJER
męski szuka posady lub dobrej wypomóżki. Goniec Krak., Kraków, „Nr. 41739“ 41739

RUTYNOWANA
kucharka, inteligentna, doskonałe leguminy, obowiązkowa, czysta, język niemiecki, szuka pracy w kasynie, policji, restauracji, najchętniej instytucji niemieckiej. Krosno, Rynek 29, Hotel „dla Kucharki“. 4052k

RUTYNOWANY
administrator realności, absolwent Akademji handlowej, z gwarancją, obejmie zaraz pracę kierownika, kasjera, inkasenta w handlu lub przemyśle. Kraków. Starowiślna 19, I p., m. 8. 41723

MAGISTRA
farmacji poszukuje posady. — Zgłoszenia: Orłowska, Szczawnica. 4048k

NAUCZYCIELKA
przyjmie jakąkolwiek pracę za utrzymanie. Zgłoszenia: Krzymińska, poczta Bogumiłowice. 4050k

OGRODNIK
żonaty, bezdzietny, rolnik, handlowiec, poszukuje posady lub dzierżawy spółki do 5 mórg. Najchętniej dwór. — Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków — „Nr. 41814“. 41814

DZIEWCZYNA
uczciwa, pracowita, czysta, samodzielnie gotująca, szuka posady, najchętniej do interesu. Ulica Iwona Odrowąża Nr. 30, m. 3. 41769

PIERWSZORZĘDNA
siła fachowa — pokojowa lub kelnerka, władająca perfekt językiem polskim, francuskim, niemieckim częściowo angielskim, przyjmie posadę w pierwszorzędnym hotelu lub w restauracji. Zgłoszenia Goniec Krakowski Kraków „Nr. 41772“. 41772

MIŁA
inteligentna szuka pracy domowej, trochę niemiecki. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków, „Nr. 41719“ 41719

PANIENKA
z prowincji szuka obsługi na przedpołudnie. — Goniec Krakowski Kraków „Nr. 41774“. 41774

TECHNIK
rysunkowy, artysta malarz, lat 23, specj. grafika reklamowa, dekoracja, znajomość niemieckiego. maszynopismo, poszukuje stałego zajęcia. Oferty, warunki: Goniec Krakowski Kraków „Nr. 41822“. 41822

MŁODA
panienka, uczciwa, pracowita, z średniem zawodowem wykształceniem, zajmie się gospodarstwem szlachetnej, samotnej osoby. Zgłoszenia z podaniem warunków kierować do Gońca Krakowskiego — Kraków — „Nr. 41838“. 41838

MŁODA,
inteligentna Warszawianka szuka posady gospodyni lub innej. — Długoletnie świadectwa. Goniec Krak., Kraków „Nr. 41789“. 41789

Kupno nieruchomości

DZIERŻAWĘ
majątku obejmie solidny rolnik — gotówką, doświadczeniem, poważnemi referencjami. — Rzeczowe zgłoszenia: Goniec Krak. Kraków, „Nr. 41751“ 41751

KUPIĘ
nieruchomość — (kamienicę, willę) komfortową, dochodową, poza śródmieściem — Krakowa, do 80 tysięcy zł., bez pośrednictwa. — Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków — „Nr. 41813“. 41813

Kupno

KUPUJĘ
noszoną garderobę męską, płacę najwyższą cenę. Józefa 22, sklep. Na żądanie przychodzę do domu. 41665

GARDEROBĘ
noszoną i bieliznę płacę najwyższe ceny. Na żądanie przychodzę do domu. Plac Wolnica 11/2 — w podworcu. 41662

KUPIĘ
wagonowo torf, drzewo opałowe. Zgłoszenia: Rogula Stanisław — Wieliczka. 40661

FILATELIŚCI!
Sprzedaż, wymiana, komis: Adolf Hitler Platz 37, Mundus. 40750

MASZYNĘ
do szycia kupię zaraz. Zgłoszenia Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 41716“. 41716

FRYZJERSKA
miskę i suszak kupię: ul. Zwierzyniecka 23/7. 41809

„GENERAL-GOUVERNEMENT“
serje kupuję. — Gotfryd, Basztowa 18. 41712

KUPIĘ
wiatrówkę i skafander: Zakład krawiecki, Krowoderska 19/6a. 41708

POTRZEBUJĘ
różnych mebli, dywanów perskich, kilimów, futer, i innych przedmiotów. — Dom Handlowo-Komisowy, Szpitalna 11. 41568

KUPIĘ
formy do rur studziennych, podkładki do dachówek cementowych wagę decymalną, wózek czterokołowy, krowę mleczną. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 41640“. 41640

MARKI
pocztowe kupuje dziesięć lat istniejąca „Filatelia“, Adolf Hitler-Pl. 9. 41692

LOKOMOBILĘ
niedużą używaną **ŻMIJKĘ** do zboża, **SIEWNICZEK** do koniczyny w dobrym stanie kupię. Zgłoszenia z podaniem ceny Goniec Krakowski Kraków „Nr. 41744“. 41744

NAJKORZYSTNIEJ
sprzedasz wszystko w **„KOMISIE“** — Plac Dominikański 4. 41855

KUPUJĘ
wszelkie znaczki pocztowe. „Filatelia“ Kraków, Długa 14. 41852

KUPUJĘ NOSZONĄ GARDEROBĘ
obuwie, bieliznę, płacę najwyższe ceny. Kraków — Starowiślna 74, sklep. Mieszkanie: Starowiślna 54/20. IV piętro. Przychodzę do domu bez zobowiązania. 41850

NOSZONE UBRANIA
marynarki, spodnie, bieliznę. — kupuję. Gazowa 11/14. 41830

DRZEWO
opałowe bukowe, brzozowe i inne kupujemy w każdej ilości. Hurtownia węgla i drzewa K. Z. Zdzienicki i Ska. Rzeszów, ul. 3. Maja 13. 4059k

KUPUJE
zniszczone materace — trawę, włosie. otomany, tapczany. Wenecja 8, m. 4. 41840

Sprzedaż nieruchomości

OKAZJE!!
Gospodarstwo 20-morgowe, najlepsza ziemia, budynki mieszkalne, gospodarcze, sad, 80.000. Ziemi 30 morgów na linji Kraków—Zakopane, 60.000. Gospodarstwo 8-morgowe, budynki przy autostradzie 30.000. — „TRANSAKCJA“ Kraków, Szewska 7, parter. 41780

PARCELA
budowlana, zatwierdzona, pełnouzbrojona. — (Kazimierza Wielkiego) 38.000. Parcela dwufrontowa 300 sążni (Bronowice) 18.000. Parcela pięknie wysoko położona 10.000. Parcela morgowa 11.000, półmorgowa 6.000. Parcela 800 sążni (Krowodrza) 32.000. Szereg innych parcel sprzeda „TRANSAKCJA“. Kraków, Szewska 7. parter. 41781

KAMIENICE,
parcele, domy gospodarstwa majątki ziemskie — sprzeda „INFORMATOR“. — Kraków, Pijarska 19, róg Florjańskiej. Największy wybór — ceny niskie. Kontrakty zatwierdzane. 4043k

DOM
nowowybudowany, 6 ubikacyjny, z ogrodem (Bronowice Małe) 26.000. Willa 15-pokojowa, piękny ogród, dzielnica willowa. 30.000. Dom nowomurowany, blisko Głównej, 30.000. Dom dwupiętrowy z siedliskiem... „TRANSAKCJA“ Kraków, Szewska 7, parter. 41779

DOM
10 ubikacji ze sklepem, punkt handlowy, ruchliwy, narożnik uzbrojony, 25.000. Sprzeda biuro — „Własna Strzecha“ Kraków, Adolf Hitler-Platz 10. 41827

KAMIENICZKA
nowa piętrowa — 10 ubikacji, częściowo niewykończona, cena 45 tysięcy zł. (7 minut do tramwaju) sprzeda Kulczyk Karol, Kraków, Stara Olsza, ul. Wolności 54. tel. 133-08 41828

DOM
z pięciomorgową rolą pod Krakowem 17.000. Nadto szereg gospodarstw rolnych. Okazyjnie sprzeda Biuro „Lokata“ Kraków, Łobzowska 4. 41850

DOM
nowomurowany, piętrowy, 8 ubikacyj, elektryka, wodociąg, 200 ogrodu, sprzeda 28.000, gotówka 15.000. Okocim, Wieliczka, Słowackiego 1. 41811

DOM
piętrowy nowy komfort w Dębnikach (bez przednego) — tanio sprzedam. Zgłoszenia: Mały Rynek 4/6. 41766

Sprzedaż

BIURKO
sprzedam. Dojazdowa 5a, m. 1. 41748

PIEC
gazowy do łazienki, nowy, automatyczny, tanio do sprzedania. — Ul. Królowej Jadwigi 148. 41753

SINGERA
maszyna kryta, mało używana, — meble, odzież: Kraków, Bonarskiego 10, m. 1. 41767

SPRZEDAM
antyczną serwantkę szafę, białe łóżko metalowe i podnóżek. Zgłoszenia we: Retoryka 17, m. 1. 41765

SYPIALNIE JADALNIE GABINETY
różne meble. — biurka, kuchnie, poleca Hala Meblowa. sklep: — Grodzka 59. Magazyn Wiślna 4. 41823

DO
sprzedania suczka trzechletnia pinczerka. Syrokomli 11/2. 41760

PIEC
żelazno szamotowy, 120 wysoki, sprzedam: ul. Jabłonowskich 22. Dozorca. 41844

POSADZKI,
filcy, kafle, rury kamionkowe, betonowe, gips, trzcinę, papę itp. poleca Biuro Dostaw Materjałów Budowlanych — Stanisław RZEGOCIŃSKI, Kraków, Szpitalna 36. Telefon 126-49. 41849

ZASTAWĘ
srebrną na 12 osób z kasetą — sprzedam. Kraków, Starowiślna 19, I. p. m. 8 od 3—4 popoł. 41725

SIENNIKI,
wyścieraczki kokosowe w dużym wyborze, wyroby powroźnicze i szczotkarskie poleca firma Izabella Walkowińska, Kraków, Pl. Marjacki 8. 41743

SKLEP
spożywczy, mieszkanie sprzedam Wiadomość: Łagiewniki, Firma Reim, Kraków, Linja A—B. 41736

FUTRO
męskie (tchórze, kołnierz wydra), bardzo dobrym stanie i gatunku na szczupłego, średni wzrost, okazyjnie do sprzedania. Karmelicka 20. Sklep z wódkami. 41737

PIECE, KUCHNIE ELEKTRYCZNE,
żelazka, lutownice, grzałki, poduszki, wentylatory poleca „Światło-motor“, św. Jana 13. 41407

FUTRO
Breitschwanze po polecie, bardzo piękne, lisa srebrnego, sprzedam. Telefon 230-26, Długa 32, m. 17. 41600

SPRZEDAM
łóżko materacem, sprawne, kredens stołowy, szafę lustrzaną, stoliki, lustro: Radziwiłłowska 10, mieszkanie 3, od 3—6. 41711

OKAZYJNIE
sprzedam otomanę pluszową, 3 poduszki, piec żelazny, kilim. Tapicer, Szewska 24. 41778

PIANINO
światowej marki krzyżowe, opancerzone, maszynę do szycia sprzeda: Sobieskiego 5/2. 41756

SPRZEDAM
tanio dobre skrzypce, piękną dużą łajkę, hulajnogę. Zielona 25, m. 18, 1—5. 41821

LAMPY BIUROWE
i inne, **GRZEJNIKI,** odkurzacze, telefony domowe, numeratory, automaty schodowe, wentylatory, akumulatory. Skład Artykułów Elektrotechnicznych „ZAR“. Sławkowska 11, podwórze. 41848

SPRZEDAM
futro męskie — sportowe. Wiadomość: Św. Tomasza 7/9. 41846

Oryginalne wina MAKOWSKIEGO
złote Reneti, Vermouth, czerwone mocne, czerwone półsłodkie, węgrzyn. Wysyła Ludwik Mucha, Kraków, Aleja Prażmowskiego 35/4. 41301

DYWANY PERSKIE ŻYWIECKIE
kupuje, płacąc najwyższe ceny „STAROŻYTNOŚĆ“ A. Katzner Kraków, Bracka 3. 4061k

KILIM
2.5×3.5, sprzedam. Słoneczna 11, m. 8. 41713

FUTRO
perskie, bardzo piękne, — sprzedam. Szlak 4 — parter na lewo. 41747

JADALNIĘ
orzechową sprzedam. Słowackiego 9/5, godziny 15—18. 41783

PALTO
zimowe eleganckie sprzedam, cena przystępna. Batorego 11, m. 6. 41782

MŁYŃSKIE
maszyny — oraz wszelkie przybory. **GAZA** szwajcarska. — **PASY** transmisyjne, — gurty, kubełki itp.: Zakład budowy młynów, Kraków, Mazowiecka 35. 41668

PIANINO,
kapa podwójna, firanki siatkowe do sprzedania: — Starowiślna 23/4. 41734

UŻYWANĄ
garderobę męską, damską sprzedaje, kupuje sklep. Pierackiego 4. 41801

BUCIKI
Nr. 36 dla chłopca używane, Baranica na nogi — dobry stan sprzedam. Łobzowska 8, m. 4. 41788

LISA
srebrnego prawdziwego sprzedam, oglądać: — Mazowiecka 1. 2 (sklep). 41785

ORGANKI
Hohnera, wszystkie gatunki — **HARMONJE** ręczne włoskie, niemieckie: Krischer Kraków, Zwierzyniecka 6. 4054k

DYNAMO
A. E. G. 65 V. 80 amp. sprzedam. Wiadomość Botaniczna 6/3. 41458

MASZYNY
do **LICZENIA, PISANIA** najkorzystniej: Skład Maszyn Biurowych, Kraków, Westring 52, Podwale 7. 41426

SPRZEDAM
sklep z ładnem nowoczesnem urządzeniem w centralnej ulicy. Wiadomość: Kraków, Krupnicza 30, sklep spożywczy. 41626

SPRZEDAM!
maszynę cylindrówkę Singera długoramienną, w dobrym stanie Kraków, Mazowiecka 41. 41632

SPRZEDAM
lub wydzierżawię sklep korzenny, dobry punkt, utarg 400—500 zł dziennie. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków. „Nr. 41722“. 41722

SPRZEDAM
jadalnię i różne nuty na orkiestrę. Oglądać od 14—16, ul. Długa 32, m. 15. 41718

OKAZJA!
Ubranie, półbuty, łyżwy-buty, dywan, porcelana Karmelicka 58/9. 17—18. 41733

WANNĘ
zegar ścienny, kilim — tanio sprzedam. Kraków Dębniki, Dębowa 16/II, m. 4. 41732

TAPCZANY,
otomany, materace po cenach konkurencyjnych poleca Magazyn mebli, Józef Szczurek, Kraków, Stolarska 7, I. p. 40870

KASY
kontrolne, maszyny do pisania i do rachowania do starcza Juljusz Heckier, Kraków. Wiślna 6. 41168

TAPCZANY,
otomany, materace przyjmuje do przerabiania Zakład tapicerski, Florjańska 32. 41445

FORTEPIAN
marki Petroff okazyjnie — do sprzedania. Wiadomość: Salon Antyków. Adolf Hitler Platz 24. 4044k

KNOTY
do lamp naftowych z nowego niemieckiego surowca sprzedaje firma E. Wachs, Kraków - Podgórze, Lwowska 2. Poszukiwani wyłączni przedstawiciele w większych miastach Gubernatorstwa. 40644

PROSZEK OD BÓLU GŁOWY KOWALSKINA
stosuje się również przy
PRZEZIĘBIENIU GRYPIE i KATARZE

SPRZEDAM
okazyjnie kołnierz futrzany — prawdziwą wydrę amerykańską w bardzo dobrym stanie. Benedykta 13, m. 10. 41847

LISA
kanadyjskiego — pięknego, sprzedam. Dunajewskiego 6, mieszkanie 25, oglądać 3—4. 41786

MASZYNY
do szycia nowe i używane, igły, oliwa, **ROWERY** męskie, damskie, **MOTOCYKLE,** patefony, maszyny do szycia, rowery naprawiamy we własnych zakładach reparacyjnych. Wszelkie zapasowe — części do tychże na składzie: Krischer, Kraków, Zwierzyniecka 6. 4055k

FUTRO
perskie damskie, stół orzechowy, krzesła, tapczan, kasę, sprzedam. Długa 4, m. 2 — przez podwórze. 41816

„UNDERWOOD“
do sprzedania. — „Ikaros“, Florjańska 30. 41784

„UNDERWOOD“ „BRUNSVIGA“
wszystkie działania, sprzeda tanio firma Adler. **ŚW. MARKA 25** (róg Szpitalnej). 41817

PATEFON
elektryczny angielski z płytami sprzedam. Słoneczna 39, m. 3. 41812

SPRZEDAM
tapczan, 2 fotele leniwcowe, stolik Florjańska 32 — zakład tapicerski 41790

ŁÓŻKO
siatką białe nowe **HUŚTAWKĘ** dziecinną, sprzedam. Dunajewskiego 6, mieszkanie 25, godzina 3—4. 41787

MASZYNĘ
krawiecką sprzedam: Św. Jana 3, m. 8. 41642

SINGERA
maszynę sprzedam tanio. Starowiślna 14, mieszkanie 2. 41843

MASZYNĘ
do szycia okazyjnie sprzeda: Adolf Hitler-Platz 23, mieszkanie 10 oficyna, pierwsze piętro. 41842

OWCZARKI
Podhalańskie, — rasowe, dwumiesięczne, sprzeda majątek Trynćza pod Przeworskiem. 4058k

SPRZEDAM
duże lustro belgijskie z konsolą, dla salonu krawieckiego i t. p., — antyczny świecznik mosiężny, suknię czarną jedwabną z koronkami, prawie nową, piękny kilim polski 265×155, zegar szafkowy ścienny, kuchenkę gazową dwupłomienną. — Król. Jadwigi 19a — 7. Oglądać 14—17. 41742

FUTRO
duże, do polowania, lisy czerwone, sprzedam. Kraków, Jagiellońska 10, II. p. m. 7. 41647

FUTRO
sealskinowe ładne, **LISA** żółtego sprzeda. Słoneczna 11/6. 41672

WAGI
dla aptek, złotników, laboratorium, handlu — przemysłu, dostarcza: „CENTRALA WAG“, Kraków, Grodzka 15 (dawniej Wiślna 2). 41697

MASZYNĘ
Singera gabinetową, sprzedam okazyjnie. Ogrodowa 3, m. 10. 41741

DWIE
szafki nocne — Quittnera, stan bardzo dobry, do sprzedania. — Karmelicka 20 Sklep z wódkami 41738

FOTEL
i kanapkę dziecięcą, sprzedam Batorego 20, II. oficyna, m. 15. 41731

FUTRO
damskie świstaki, płaszcz zimowy, kołnierz futrzany damski studencki piece żelazny szamotowy większy, elektryczny, gazowy. Starowiślna 84, m. 6. Godzina 14—16. 41773

Matrymonialne

MŁODY
technik-dentysta, posiadający urządzenie dentystyczne, poślubi lekarkę dentystkę, miłej powierzchowności. Blondynki mają pierwszeństwo, — wzrost średni. — Zgłoszenia z fotografją: Biuro ogłoszeń Sienna 12 — „Brunet“. 41759

KTÓRY
z Panów szlachetnych na stanowisku, niezależny poślubi młodą, inteligentną, uczciwą panienkę bez posagu. Zgłoszenia tylko poważne z fotografją: Goniec Krakowski Kraków „Nr. 41837“. 41837

MŁODY
człowiek, lat 21, przystojny, obecnie zupełnie opuszczony, poszukuje Pani celem korespondencji. Późniejszy ożenek nie wykluczony. Nożyński Edmund, Fürstenberg. Kreis: Mecklenburg. Gemeinschaftslager Stube 18. 41755

BRUNETKA
lat 18, z dobrego domu, pozna pana na stanowisku w celu matrymonjalnym. — Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków — „Nr. 41839“. 41839

MAM
mieszkanie i umeblowanie, pragnę poznać mężczyznę pracującego, lat 30—35. Cel matrymonjalny. Zgłoszenia: Biuro Ogłoszeń Sienna 12, „Kraków“. 41757

Lokale do wynajęcia

NOCLEGI:
Wielopole 5/5. 40912

NOCLEGI
przyjezdnym: — Kraków, Wielopole 24/4. 41614

NOCLEGI
śródmieście! — Krupnicza 14/5. 41639

POKOJE
umeblowane utrzymaniem komfortowe. Karmelicka 56, m. 6. 41283

POKOJE,
lokale biurowe, wolne: **MAJEWSKI,** Plac Wszystkich Świętych 8. 41819

POKÓJ
z osobnem wejściem wynajmę urzędnikowi. — Zgłoszenia: Kraków, ul. Mogilska 78a. 41771

POKÓJ
niekrępujący umeblowany, blisko plant, odnajmę 2 Panom na rządowem stanowisku, częściowe utrzymanie. Wiadomość: Łokietka 4/8. 41775

NOCLEGI
wygodne. Florjańska 3/8. 41776

2 POKOJE
umeblowane na I piętrze, osobne wejście, tylko na biuro, okolica Zwierzynieckiej, 8 minut od Rynku, do wynajęcia zaraz. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków „Nr. 41746“ 41746

POLECAMY
panom pokoje umeblowane. „FIDUCIA“, Florjańska 15. 41834

POKÓJ
dla Panów, umeblowany, do wynajęcia zaraz. — Kraków, Rynek Kleparski 17/3. 41824

DO WYNAJĘCIA
1 lub 2 pokoje umeblowane z łazienką, ul. Miechowska 4 m. 3, I. p. — przecznica Czarnowiejskiej, oglądać od 4-tej. 41820

DLA
Emeryta pokój umeblowany z wiktem w Kalwarji Zebrzydowskiej. Podworski, Kalwarja. 4051k

NOCLEGI
Szewska 7/7, II. p. 41764

NOCLEGI
czyste, łazienka. Wenecja 5/1. 41752

NOCLEGI
św. Jana 13/18. 41762

NOCLEGI
św. Marka 20/12. 41763

NOCLEGI
solidnym. Krowoderska 55/1. 41740

Lokali poszukują

POSZUKUJEMY
w Krakowie na skład suchych, dogodnych i ciepłych piwnic o powierzchni ca 100 mtr², na magazynowanie beczek z sokami. Oferty: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 41629“. 41629

2 DO 4
pok. mieszkanie w Krakowie lub okolicy zaraz poszukiwane. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków „Nr. 41728“ 41728

POSZUKUJĘ
umebl. pokoju z komfortem — w śródmieściu z używaniem łazienki i kuchni, ewt. wejście z klatki schodowej. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków „Nr. 41815“ 41815

POSZUKUJEMY
na magazyn w obrębie Krakowa pomieszczeń na parterze ca 100 mtr². W tem samem obejściu konieczne pomieszczenie, składające się z jednej dużej lub kilku mniejszych ubikacyj na biuro. Oferty: Goniec Krakowski Kraków „Nr. 41628“ 41628

POSZUKUJĘ
1 lub 2 pokoi — dobrze umeblowanych — przy małżeństwie, możliwie z użyciem kuchni. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków, „Nr. 41758“. 41758

POKÓJ
umeblowany w śródmieściu z częściowem użyciem kuchni, do 100 zł. — dla małżeństwa. Zgłoszenia: Goniec Krakowski. Kraków, „Nr. 41709“. 41709

PANI
wypłacalna poszukuje pokoju komfortowego — niekrępującego, centrum. — Natychmiastowe oferty: — Goniec Krakowski Kraków „Nr. 41777“ 41777

STAJNIA
na 2 lub 3 pary koni z przyległym magazynem potrzebna zaraz. Oferty do Gońca Krakowskiego Kraków. „Nr. 41277“. 41277

SAMOTNA
poszukuje pokoju nieumeblowanego (używalność łazienki, gazu). Oferty: Biuro Ogłoszeń „FIDUCIA“, Florjańska 15. „Wypłacalna“. 41835

POKOJU
umeblowanego — niedaleko Aleji Krasińskiego, poszukuje od zaraz pani pracująca. Oferty: Goniec Krakowski Kraków „Nr. 41727“ 41727

Nauka i wychowanie

MASZYNOPISMA, STENOGRAFJI
Kursy Prof. Nycza — Senacka 6, 35 ameryk. maszyn — jedyna szkoła ucząca zakrytą klawiaturą. Dziesięciopalcowa metoda. — Świadectwo. — Wpisy codziennie. 40897

NIEMIECKIEGO
uczę w każdym zakresie. Św. Filipa 8/4. 41134

NIEMIECKIEGO, ROSYJSKIEGO, ANGIELSKIEGO
udziela pedagog metodą oksfordzką. Gwarancja. Długa 5, m. 6. 41678

LEKCYJ
niemieckiego i konwersacji udziela: Zamojskiego 7/7, **17—19.** 41691

Różne

POGOTOWIE ELEKTRYCZNE:
Św. Jana 13. 41026

PODANIA,
prośby, tłumaczenia na niemiecki wykonuje — Terlecka-Terlecki Florjańska 55 — tel. 180-25. Firma chrześcijańska. 4041k

NAWIĄŻĘ
korespondencję z Panią, Panem — Goniec Krakowski Kraków „Nr. 4046k“. 4046k

UNIEWAŻNIAM
zgubioną legitymację Męskiej Szkoły Kupieckiej w Krakowie Nr. 474, wydaną na nazwisko Konopacki Roman. 41726

Drzewo opałowe
łupki, sosna, brzoza, olcha, wagonowo dostarczę. Ponadto **kilka wagonów trocin** tanio oddam. Zgłoszenia „Par“, — Kraków, Adolf Hitler-Platz 46. sub **„Drzewo“.** 4060k

JASNOWIDZ
Lurandi, przepowiada przyszłość. Kraków, Długa 14, m. 1. 41841

OBIADY
obfite, smaczne, **TRZYDANIOWE** 2 zł. Śniadania, kolacje, wydaje Kuchnia domowa Karmelicka 21a, czynna od 8—20. 41856

J. MACIEJEWSKI
(Zakład techn.-dentystyczny) z Poznania, dawniej w Dreźnie — przyjmuje obecnie Zyblikiewicza 9, I. 41851

ZGUBIONO
zegarek złoty na ulicy Prądnickiej. Łaskawy znalazca odda za wynagrodzeniem: Kraków, Emilji Plater 6, m. 11. 41859

UWAGA! MARTA FILIPCZAK
znana w kraju i zagranicą, udziela porad życiowych z astrologji, grafologji i chiromancji. — Kraków, Staszica 4, m. 8 przecznica Szlaku. 41714

POWODZENIE
w miłości ułatwi poznanie charakteru z pisma. — Grafologini Wielopole 26/8, popołudniu. 41826

MIESZKANIE
przy rodzinie do wynajęcia. Siatki do łóżek sprzedam. Lenartowicza 14, fryzjer. 41761

HANDEL-PRZEMYSŁ
Dam udział lub kaucję, piszę na maszynie, posiadam maszynę, język niemiecki, — wykształcenie W. S. H. Zgłoszenia poważne: Goniec Krakowski Kraków „Nr. 41730“ 41730

UNIEWAŻNIAM
skradzioną legitymację kolejową na nazwisko Wenzel Stanisław, kartę węglową Nr. 4415, kartę naftową i dekret emerytalny kolejowy. 41720

PRZEPISUJĘ na MASZYNIE
podania, wszelkie dokumenty, rachunki, kosztorysy itp. fachowo, terminowo. —
TŁUMACZĘ
poprawnie na niemiecki. Kraków, Dominikańska 3, parter. 41715

SALON KRAWIECKI „MIRA“
Kraków. Dietla 101. F-ma dyplomowana, wyróżniona na większych rewjach mody. Gwarantuje za wytworny krój, staranne wykonanie. — Suknie. Płaszcze, Kostjumy. Ceny bardzo przystępne. Firma aryjska. 41854

MAM
parę tysięcy złotych, przystąpię do spółki lub przyjmę będący w ruchu, propozycję: — Goniec Krakowski Kraków „Nr. 41861“. 41861

ARTYSTYCZNA TKALNIA
czyści chemicznie farbuje. przerabia wszelką garderobę. Kraków. Grodzka 6. — tel. 180-58. 3728k

UNIEWAŻNIAM
zaginiony dowód osobisty na nazwisko Wajnberg Gedalja w Końskich. 4053k

PRZYJMUJEMY
szmatki na wyrób chodników. Tkalnia, Kraków Józefa 2. 41315

PLANY
kopiuje szybko. Elektryczna Kopjownia, Kraków Starowiślna 12. 41409

PRECELKI
Gurgula w torebkach pergaminowych, najlepsza przekąska do piwa, wódki, herbaty. 3729k

PODANIA, TŁUMACZENIA,
prośby, oferty, rachunki. Porady prawne. Interwencje. Zwolnienia jeńców. Sprawy podatkowe. **KONCESJONOWANE** Biuro. — Mikulski — adw. Motak. Basztowa 10, telefon 159-35. 41643

TYLKO
słynny mistrz Wiedzy Tajemnej Jasnowidz Psychografolog wyjaśni mroki Twej przyszłości nieomylnie! Wypadki, zdrady, miłość, zaginienia, powodzenie. Horoskopy indywidualne. Przesłać datę urodzenia, 1.50 znaczki na analizę, Szangoni, Kraków, Szewska 7/8. 41655

CHEMICZNA
pralnia i farbiarnia Stanisława Witalskiego w Krakowie, Krowoderska 70, — filje: św. Krzyża 12, Wrocławska 12a, Józefińska 9, Kościuszki 27 — wykonuje wszelkie roboty w zakres ten wchodzące, oraz przyjmuje wszelką bieliznę do prania po cenach przystępnych. 41670

JASNOWIDZ WISZNAPURI,
znany w kraju, zagranicą, władający 6 językami, wyjaśnia zawiłe tajniki przeszłości oraz przyszłości, Długa 5, m. 6. 41676

NIEBEZPIECZEŃSTWO
dla zdrowia — pluskwy — niszczymy doszczętnie z zarodkami gazem „B-F“, **„GAZOCHEMIA“** Kraków, Pijarska 19. 4056k

UNIEWAŻNIAM
zagubiony dyplom czeladniczy ślusarski na nazwisko Ludwik Kulik. 41705

ZNALAZCĘ
bronzowej torebki damskiej, pozostawionej w pociągu pospiesznym wiedeńskim na dworcu w Krakowie wieczorem dnia 16 listopada 1940. uprasza się o zwrot dokumentów za wynagrodzeniem pod adresem: Kraków, XXII. Krasickiego 20. 41710

MASZYNKI DO MIĘSA
naprawia fachowo tylko Szlifiernia Myszkowski — Dietlowska 46. Używane dobre sprzedaje. 41020

TRWAŁĄ
ondulację wodną, żelazkową najlepiej robią: Dalewska, Kraków, św. Tomasza 16. 41793

UNIEWAŻNIAM
zgubiony dowód osobisty, wydany przez — Zarząd miasta Mielca na nazwisko Petrykow Maksym, L. 109/40. 4045k

Już wkrótce nastąpi **otwarcie przy ul. Florjańskiej L. 2. Tel. 117-49.**
F-my „Fuzak“
właściciel Antoni Fuzakowski
Skład artykułów kino-fotograficznych, elektrotechnicznych oraz gramofonów i płyt. 41706